

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.  
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

**Prenumerata.**  
W Warszawie: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnośzenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.  
Na prowincji w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: śs. Dyonizego B. i Bogdana.  
Jutro: ś. Franciszka B.—Zwyc. pod Chocimem.  
Środa: ś. Placydy Panny.  
Czwartek: ś. Maksymiljana B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 15.  
Zachód " " " 5 " 19.

Długość dnia godzin 11 minut 4.  
Ubyte " " " 5 " 47.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Edwarda króla.  
Sobota: ś. Kalksta B. M.  
Niedziela: śs. Jadwigi wdowy i Teresy P.  
Poniedziałek: ś. Florentyna Biskupa.

**Ogłoszenia.**  
Reklamy: za jeden wiersz gamentowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.—Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.



— Wczoraj ukończone zostało 40-godzinne nabożeństwo, jako konkuzja odpustu N. Marji Panny Rozalcowej, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskim-Przedmieściu i św. Jacka przy ulicy Freta.

W dniu też wczorajszym odbył się odpust w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, ku czci św. Franciszka Serafickiego, odłożony z dnia 4 b. m. na dzień 8.

— Wczoraj przypadała też doroczna pamiątka błogosł. Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego. Mał ten, urodzony w r. 1161, pochodził ze starożytnej rodziny Kadłubków. Po przyjęciu święceń kapłańskich był proboszczem w Sandomierzu, potem wyniesiony został na biskupstwo krakowskie w r. 1207. Odziedziczywszy znaczny majątek, rozdał go na ubogich i na klasztory. Po latach 10-ciu zarządu djecezją, złożył godność biskupią i wstąpił do zakonu cystersów, a po pięciu latach dokonał świątobliwego życia w klasztorze andrzejskim dnia 14-go marca 1223 r.

— W kościele św. Anny sumę celebrował Jks. S. Chromiński, miejscowy wikariusz.

Kazanie w czasie sumy wypowiedział Jks. J. Rutkowski rektor.

W kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny celebrawsem sumy był Jks. kanonik T. Jagodziński, w czasie której wygłosił kazanie Jks. K. Ruszkiewicz, regens seminarjum.

— W kościele archikatedralnym św. Jana wielką mszę celebrował Jks. A. Dietrich, kanonik metropolitalny.

Słowo Boże głosił Jks. J. Dębicki.

Na chórze kościelnym wykonano Mszę Mozarta.

## Przegląd polityczny.

Sejm galicyjski, obradujący od d. 5 września, miał być zamknięty już d. 14 b. m. Według ostatnich wszelkie wiadomości, z powodu obfitości materiału pracy ustawodawczej przedłużonym zostanie do d. 20-go. Sesja tegoroczna, obita we wnioski wychodzące z inicjatywy posłów, nie wydała i nie wyda już zapewne owoców szczególnej warto-

ści; sprawa reformy gminnej, tudzież przekształcenia władz administracyjnych, sprawa drogowa wreszcie—nie weszły, jak zwykle na porządek dzienny, chociaż cała dyskusja polityczna, o ile dotyczy spraw krajowych, obracać się zwykła w zaczarowanym kole tych kilku pierwszorzędnych kwestyj. Widocznie kontrasty przekonań nie wyrównały się jeszcze dostatecznie, interesy frakcyjne i kastowe nie dały się jeszcze ujarzmić wyższym, zbiorowym interesem kraju skoro sejm galicyjski woli ostrożnie odstąpić z drogi tym zasadniczym problemom sytuacji społecznej, aniżeli wyprowadzić je na rynek parlamentarny.

Natomiast przynajmniej należy, iż tegoroczny sejm galicyjski nader baczenie miał oko na liczne potrzeby i niedomagania ekonomiczno-administracyjnej natury o drugorzędnej wprawdzie doniosłości ogólnej, ale w każdym razie domagające się lekarstwa i poprawy. Do szczególnie ważnych spraw zaliczamy uchwalone w d. 6 b. m., wnioski posłów Chrzanowskiego i hr. Stadnickiego, domagające się od rządu podjęcia systematycznej regulacji rzek galicyjskich, tak spławnych jak niespławnych. Sejm przyrzeka poświęcić w tym celu także i własnych części funduszów, co pozwoliło reprezentantowi rządu tem rychlejszy żądaniu sejmowemu przyrzec skutek. Na temże posiedzeniu uchwalono wniosek posła Polanowskiego o ustanowieniu z funduszu krajowego dwóch posad kanonicznych przy gr. k. kapitule metropolitalnej we Lwowie. Posady te obsadzać będzie wydział krajowy w drodze propozycji, zatwierdzonej przez cesarza. Za wnioskiem głosował obecny na posiedzeniu minister skarbu dr. Dunajewski. W tych dniach uchwalił ma sejm rezolucję, żądającą poprowadzenia linii kolejowej Lwów-Zółkiew-Rawa ku granicy rosyjskiej, za przyczynieniem się także skarbu krajowego.

Niezmiernie ważnym nareszcie wydaje nam się wniosek dr. Enzebusza Czerkawskiego, domagający się rewizji państwowych ustaw o szkołach ludowych. Konstytucja austriacka orzeka, że prawodawstwo o zasadach organizacji szkół ludowych i średnich przysłużyć radzie państwa, sama zaś organizacja w ramach tych zasad—do sejmów, jako organów woli autonomicznej. Tymczasem wydana

w d. 14 maja 1869 ustawa państwowa o szkołach ludowych uchwalona przez centralistyczną podówczas radę państwa, wkracza w zakres praw, wyraźnie w konstytucji grudniowej zastrzeżonych sejmowi i wchodzi we wszystkie szczegóły organizacji wewnętrznej szkół, planów naukowych itd., tak że sejmowi i krajowej radzie szkolnej nie już prawie nie pozostaje do rozporządzenia samostanowienia. Krajowe czynniki ustawodawcze w zakresie szkolnictwa, zwłaszcza ludowego, były przeto aż dotąd skrepowane w rozwinięciu produkcyjnej działalności i temu to przypisać należy mniejszą, niżby oczekiwano wypadła, skuteczność gospodarstwa krajowej rady szkolnej w zakresie podniesienia powszechnej oświaty w Galicji. Wniosek dra Czerkawskiego zrywa rząd, aby przedłożył radzie państwa projekt rewizji ustawy z d. 14 maja 1869, zwracający sejmowi i krajowemu organom szkolnym te prawa, jakie im zastrzegła konstytucja. Taki projekt rewizji ma przed sobą dobre widoki, ponieważ większość dzisiejszej rady państwa jest, jak wiadomo, autonomiczną.

Ciekawe nadechodzą szczegóły z Bośni i Hercegowiny. Główny naczelnik powstania „województwa“ Stojan Kowaczewicz otrzymał świeżo wezwanie od władz czarnogórskich, aby z oddziałem swoim, tułającym się ciągle jeszcze w górach hercegowińskich, przeszedł na terytorjum Czarnogórze. Tutaj drużyna jego została internowana w Niksiczu wraz ze swym wodzem, któremu wszakże *honoris causa* pozwolono nosić szablę i rewolwer, wyróżniając go tem zaszczytnie od innych dowódców. Pozostały jeszcze w Hercegowinie oddziały Sarka Forty (600 ludzi), Kurtowicza (400 ludzi), tudzież pomniejszych Pobriezca, Elicza i Mandicza, liczące razem około 500 ludzi, tułających się bez odzienia i żywności w okolicach Newesynja, Gacka i Bileku. Oddziały te straciły odwagę mierzenia się z wojskiem i zadowalały się rzemiosłem *briggantagia*, tem konieczniejszego, że—potrzeba się żywić!

W Bośni pojawiły się w ostatnich czasach oddziały Agieza, Skokicza i Bozowicza, liczące do 700 zbrojnych. Wedle tych cyfr, podanych przez *Polit. Corr.*, siły powstańcze w okupowanych prowincjach wynosiłyby jeszcze pokazną cyfrę 2200 ludzi. Na

— Nieprawdaż—rzekł w końcu do niej—że jestem nieznośnym natrętnym? Nudzę panią, a moje siwe włosy niemal śmiesznie czynią obłożenie w którym ją trzymam.

Muszę się pani z tego wytłumaczyć, naprzód tem że jej piękność nie jako człowiek, ale jako miłośnik sztuki podziwiam. Rzadko mi się zdarza widzieć coś tak doskonałego w naturze, a i sztuka nie tworzy często idealów podobnych.

Oddawna dla napojenia się widokiem tej jej piękności, pragnąłem zbliżyć się do pani. Z tą pięknością też—dodał ciszej—łączy się dla mnie psychologiczna zagadka...

Rolina zarumieniła się, nieco urażona tem wyznaniem. Nie wierzył więc w to żeby w duszy była równie piękną jak ciałem.

— Rozumiem—rzekła ostro—chciałbyś się pan hrabia przekonać, czy to co nazywasz pięknnością nie jest sztydem zwodniczym? Nieprawdaż?

— Znadto ostro wyraziłaś się pani—odparł wloch spokojnie.—Mam wiarę w to że natura nigdy nie kłamie i dla tego poznać panią chciałem. Nie posądzisz pani mnie o śmieszne jakieś marzenia, bom stary i zapewne starszy od jej ojca;—badam i patrzę aby się nauczyć, ale razem ze szczerą sympatją i uczuciem życzliwym dla tego areydziała bożego, jakim pani jesteś...

Grzeczny ten zwrot oblał rumieńcem twarz Roliny. Miałaby natrętny starzec ją odgadnąć, i wszystko—wszystko wiedzieć co się działo w tajniach jej serca i duszy?

Spojrzała nań prawie błagalnym wzrokiem i do dała półgłosem.

— Trudno ludzi poznać patrząc na nich zdaleka, i sądzić o nich z pozorów...

— Tak—rzekł stary, zawsze ze spokojem i łagodnością—ja też nie pokuszę się o to abym mógł sądzić, ani nawet odgadnąć śmiem... Dotąd jesteś pani dla mnie zagadką niezrozumiałą.

— Panie hrabio—wyrwało się mimowolnie z ust pułkownikównie—ja sama często niezrozumiałą jestem sobie.

Bongi głową potrząsał.

— Nie wiem—rzekł cicho—pani nie powinnaś być do uniesień skłonną, jesteś panią siebie, i rozumiesz czynności swoje...

Rolina poruszyła się niespokojnie, rumieniec powrócił na twarz i zamknęła mu usta spojrzeniem strwożonym,—przyznaniem iż mógł ją odgadnąć. Stary hrabia skłonił głowę i zamilkł.

Goście inni, widząc hrabiego tak żywą zajętego rozmową z piękną panną, nie przeszkadzali im.

Rolina zamilkła, serce jej biło, mimowolnie prawie, szepnęła w końcu, chcąc zakończyć badanie.

— Aby osądzić kobietę, trzeba znać jej przeszłość i położenie... z czego wyrosła, czem się karmiła. Ileż to razy fałszywy blask albo zwodniczy cień ją otacza, dla tego tylko że jest widzianą zdaleka lub w profilu?

Nim de Bongi zdobył się na odpowiedź, fortepianista siadł do popisu, który tem był trudniejszym, że wywoływał wspomnienie gry nieporównanej mistrza... Rolina korzystając z tego, zwróciła się do gospodarza—lecz długo uspokoić się nie mogła.

W starym tym, tak łagodnym i dobrym, widziała sędziego, a taką jaką była w istocie odgadniętą być nie chciała.

Wieczór ten zresztą cały, po którym sobie tyle obiecywała, zawiódł ją i przykre zostawił wrażenie.

25)

## BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Rolina ciągle uśmiechem tylko dawała oznaki że uważnie przysłuchiwała się. Z baronem czuła się nierównie swobodniejszą, gdy Bongi czynił na niej wrażenie sędziego lub spowiednika.

Radaby się była uwolnić od niego, ale stary siedział przy niej uparcie, patrzył i badał. Rolina widziała dobrze iż, tak jak innych zbalamucie go nie potrafi,—spokojnie, chłodno, życzliwie ale przenikająco się jej przypatrywał.

Spróbowała odwracając się od niego, rozpocząć rozmowę z gospodynią; spodziewała się go pozbyć w ten sposób. Niepomogło jednak—patrzył ciągle. Mieszalo ją to niewymownie.

Jakim interes mógł mieć ten obcy jej zupełnie człowiek, usiłujący poznać ją bliżej, kiedy uroku dlań nie miała? Zrozumieć tego nie mogła—bała się instynktowo.

Bongi nie zmieniał miejsca,—mleczal dość długo, czekał, lecz jak tylko Rolina była swobodną, zagadywał ją znowu.

razie nie zagrażają one monarchji, tylko bezpieczeństwu życia i mienia okolicznych wiosek. Na pytanie, po co się zdalo to waleśanie po nagich szczytach bez pokarmu i odzienia, odpowiadają hajducy hercegowińscy:

— Będziemy jeszcze czas jakiś cierpieć od głodu i zimna, ale przyszła wiosna położy koniec naszej biedzie!

I oni więc czekają na dalszy rozwój kwestji orientalnej, spodziewając się nowej zawieruchy na półwyspie bałkańskim.

D. 5 b. m. rozpoczął się w Kairze odmarsz wojsk angielskich do ojczyzny. W dniu tym jen. Macpherson z połową kontyngensu indyjskiego udał się w drogę do Izmaily, a równocześnie wyruszyć miała brygada szkocka do Aleksandryi, gdzie wsiądzie na okręty. Z końcem tego miesiąca pozostanie na Egipcie ta tylko część wojska, która tworzyła ma stałą załogę okupacyjną na przeciąg czasu przynajmniej półroczny, — dopóki jej nie zastąpi korpus żandarmerji jen. Backera, mający być właściwie tylko „wyręczyteliem“ wojsk angielskich i odbierać za pośrednictwem „wicekróla“ Tewfika rozkazy — z Londynu.

Morning Post nie spodziewa się, aby rząd angielski ukończył przed d. 20 b. m. rokowania toczące z gabinetami europejskimi o organizację Egiptu. Ten okres rokowań decyduje o przyszłości całego problemu egipskiego: konferencja bowiem, gdyby się zebrała, podpisałaby już tylko protokół gotowy. Z Petersburga, Berlina i Londynu ciągle nadpływają komunikaty półurzędowe o panującej pomiędzy mocarstwami zgodzie. Tylko w Paryżu horyzont chmurny i miny kwaśne. Organa pana Gambetty, zwłaszcza Réforme, grożą Anglii zerwaniem wszystkich węzłów, wiążących Francję z jej zdradliwą i samolubną sasiadką po drugiej stronie kanału. Jeżeli prawdę doniosł paryski Télégraphe, p. Duclerc wysłał do Londynu celem ratowania tonącej „kontroli angielsko-francuskiej“ pana Villot. Tymczasem angielski kontroler jeneralny w Egipcie, p. Colvin, który wyruszył już w podróż do Kairu, otrzymał w drodze od rządu swojego polecenie, aby nie rozpoczynał jeszcze swoich funkcji kontrolerskich.

Br. Z.

## Kodyfikacja

praw i przepisów Tow. kred. ziemsk. w Kr. Pol.

W dniu jutrzejszym więc rozpocząć się mają obrady ogólnego zebrania połączonych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego nad oczekiwanym od tak dawna i tylokrotnie już przerabianym projektem kodyfikacji praw i przepisów, któremi się rządzi Towarzystwo.

Nie licząc już rozmaitych pojedynczych i oddzielnie wydawanych przepisów i ustaw, prawa dotyczące Towarzystwa wielokrotnie już zmieniane były; zacytujemy tu daty najglówniejszych: d. 13-go

Późno już, gdy się gości nowych nie spodziewano, zjawił się w salonie Adam Morimer. Przybycie jego także poruszyło ją i miłom nie było.

Pomimo przynaglania ojca, nie wyjeżdżał dotąd do Włoch. Po pojednaniu z Roliną, — stosunki ich znacznej uległy zmianie. Ona nie mogła mu całkiem przebaczyć, on zapomniał. Zjawiał się, rozgoryczkowany, ostygły, miłość i zwątpienie oparowały go na przemiany. W całym jego postępowaniu widać było ciężką walkę, wahanie się, zachwianą wiarę, obudzoną podjętą z iwość.

Czuła że kocha ją zawsze, ale miłość ta przeszła w nową fazę, stała na rozdrożu.

Nie spodziewała się Rolina tu z nim spotkać i strwożyła w początku... Ale Morimer, jakby zaledwie zdalęka ją znał, nie zbliżył się nawet, skłonił grzecznie i unikał zawiązania rozmowy. Wzrok jego nawet omijał się ją zdawał umyślnie. Ci tylko co znali Adama, mogli po jego sposobie znajdowania się w towarzystwie, domyślać się że tu mu coś zawadzało, bo nie był ożywionym jak zwykle, i nadto baczył na siebie.

Baron de St. Foix bawił go szeroką o malarstwie rozprawą.

### IX.

Z bólem głowy, myślami poplątanymi, nie rada z siebie, nie kontenta z wieczora, kwaśna — z przeczućmi iż celu swojego nie dopięła, Rolina wracała do domu.

Ojciec jej znalazłszy później chętnych słuchaczy, bawił się doskonale u barona, i, poczciwiec, rozradowany był, przejęty, a stał się po dobrej wieczery tak gadatliwym, tak się ożywił, rozruszał, iż w powrocie, mileżącej i smutnej córce pokoju nie dawał.

czerwca 1825 r., d. 21-go kwietnia 1838 r., d. 20-go kwietnia 1853 r., d. 22-go maja 1860 i d. 24-go lipca 1869 r.

Zebrań w jedną całość różnych przepisów, usunięcie z ustaw Towarzystwa tych, które następnymi ubezwładnione zostały, wprowadzenie poprawek, jakie okazały się koniecznymi i dla stowarzyszonych korzystnymi, zastosowanie ich do przepisów prawa ogólnego, — jednym słowem zrehabilitowanie, stworzenie nowego, całkowitego projektu ustawy Towarzystwa na podstawie tak dawnych jak i nowych materiałów — oto cel poważnej tej i trudnej pracy.

Trudność zaś jest większa, iż każda, drobna nawet zmiana w organizacji ogólnej kraju, w jego sądownictwie itd. wywiera wpływ swój na ustawę instytucji kredytowej, przeszło pół wieku istniejącej i tak silnie zespolonej z najżywoźniejszymi interesami kraju i społeczeństwa.

Jak wspomnieliśmy wyżej, kilkakrotnie już projekta kodyfikacyjne zdawały się być bliskimi końca, gdy zawsze jakaś kwestja poważniejszej natury wstrzymywała ostateczne ich załatwienie.

Dziś zdaje się, iż rzecz uwieńczy się pomyślnym rezultatem; potrzeba tylko ogólnego przez władzę Towarzystwa zaaprobowania, poczem zaraz projekt p. ministrowi skarbu przesłany zostanie.

Projekt ten, jak o tem z dobrego źródła wiemy, obejmuje kilka kardynalnych zmian dawnej ustawy; i te to właśnie zmiany w niniejszych słowach zaznaczyć zamierzamy.

Przedewszystkiem w szeregu tych modyfikacji wypada nam zanotować dwie, które, jakkolwiek już zwyczajom uświęcone, dotąd prawem pisanem sankcjonowane nie były.

Pierwszą z nich jest: ogólne zebranie połączonych władz Towarzystwa, które dotychczas funkcjonowało z głosem konsultatywnym i do ważności przedstawianego projektu wymagał nie było, a które na przyszłość ma być nieodzownym warunkiem, ostatnią instancją w każdej sprawie większej wagi.

Drugim zaś z owych uświęconych zwyczajów jest składanie przez stowarzyszonych wniosków swoich na zebraniach wyborców. Dziś wnioski takowe są wprowadzane i przyjmowane pod uwagę, ale zasadę do nich władze czerpią z prawa pozwalającego stowarzyszonym „przeziierać“ rachunki i sprawozdania władz Towarzystwa — sądząc słusznie, iż prawodawca w owym dozwoleniu przeziernia ukrył aprobatę wyrażania swego o nich zdania. Nadal prawo czynienia wniosków zostanie wyraźnie osobnym przepisem określone, przyozem wymaganiem będzie, aby wniosek każdy podpisany był przynajmniej przez dziesięciu stowarzyszonych. Oprócz tego właściwy przepis prawa obejmie obietnicę, iż władze Towarzystwa wnioski te roztrząsać będą i na następnym zebraniu objaśnia stowarzyszonych, które z nich uwzględnione zostały, oraz dla czego inne uwzględnione być nie mogły.

Z nowych a najważniejszych przepisów nowego projektu ustawy Tow. jest bezwątpienia najważniejszą

Napróżno starał się ją rozweselić, wywieść z tego zadumania i smutków. Rolina skarżyła się na ból głowy, w salonie było za gorąco. Natręctwo ojca, który zwykle posłuszniejszym bywał, mocno ją niecierpliwiło.

Wyglądała przez okno powozu, chcąc się co prędzej dostać do domu. Nareszcie znaleźli się na wschodach i Rolina śpiesznie, nie pozdrowiwszy nawet ojca, który chciał jej dać dobranoc — wpadła do swego pokoju.

Nawykla była do tego że na nią tu zawsze czekała służba i pani Boehm, którą ona niemal za służkę też liczyła.

Uderzyło ją to nieprzyjemnie, że Balbina wcale się nie pokazała.

Wprawdzie, gdyby się była znalazła tu, od pierwszego słowa zwadziłyby się z sobą, ale za uchybienie ze strony Boehmowej uważała, iż nie stawiała się powitać ją w progę.

Uczuła to jeszcze tem mocniej, że się trafiła bardzo rzadko.

— Cóż to jest? Gdzie Boehm? — zapytała służącą.

Zaspana trochę stara, ruszyła ramionami za całą odpowiedź, a na powtórzone pytanie, niezrozumiałem mrużeniem odpowiedziawszy — wyszła.

Rolina, która z gniewem usposobieniem wróciła do domu, nie rada była że nie miała go na kim spędzić. Jakies przecucie niepokoilo ją.

Pokój pani Boehm, przedzielony był małym składem od jej mieszkania; aby się do niego dostać, potrzeba było wyjść do sieni.

Po cichutku uchyliła drzwi, na palcach podkładała się i ostrożnie przyłożyła oko do dziurki od klucza... Zaledwie wzrok jej przeniknął do wnętrza mieszkania Balbiny, odskoczyła z najwyższą

szym zniesienie mnożnika krepującego dotychczas ogólną, szeroko postawioną zasadę udzielania pożyczek do wysokości połowy szacunku dóbr. Nadal mnożnik ów, czyli wyraźniej mówiąc, stosunek wysokości podatku gruntowego do szacunku dóbr z taksy otrzymanego, nie będzie wpływał na wysokość pożyczki. Gdyby jednak połowa szacunku przenosiła 75 razy wzięty podatek gruntowy, władze Towarzystwa obowiązane będą wyznaczyć osobną na każdy podobny wypadek ekspertyzę.

Dotychczas wszelka pożyczka, mogąca się wypłacić choćby w jednym, najmniejszym liście zastawka wynosić mogła rs. 100 — na przyszłość minimum pożyczki oznaczono na rs. 500.

Również bardzo ważną zmianę stanowi wprowadzenie przepisów o zabezpieczeniu listów zastawnych od wypadków losowych, jak kradzież, pożar lub t. p.

Do roku 1869 istniały osobne przepisy, na mocy których właściciel listów zastawnych mógł w razie ich losowej zatury, po dopełnieniu różnych formalności przepisanych, otrzymywać duplikaty, czyli odzyskiwał straconą własność — w roku 1869 papier Towarzystwa pod tym względem zrównany został z innymi, co, jakkolwiek ułatwiło jego cyrkulację, ale w każdym razie osłabiło bezpieczeństwo posiadaczy.

Obecnie zaprowadzone być mają zupełnie nowe sposoby obudwu niedogodnościom zapobiegające.

Oprócz możności składania listów zastawnych w depozyt do kas Towarzystwa, posiadacze listów będą mogli w kasach Towarzystwa czynić zastrzeżenia co do wycofania listów ich z obiegu, lub też przywracania ich do obiegu.

Tak więc, każdy właściciel, potrzebujący przechowywać listy zastawne, a nie mający zamiaru nimi obracać, w pewnym danym przeciągu czasu będzie mógł zastrzedz, iż list, jego własność stanowiący, w obiegu znajdować się nie może. Choćby więc list taki zaginął, nieprawy posiadacz żadnej złać nie odniósłby korzyści, gdyż przywrócenia do kursu dokonać może tylko ta osoba, która wycofanie zarządziła i tej tylko w razie utraty duplikaty wydane zostaną. Jest to zabezpieczenie pewne i zarazem stosunkowo tanie i wygodne. Falszowanie zastrzeżeń o wycofaniu lub powrocie do obiegu listu zrównane być ma pod względem karalności z falszowaniem samych listów zastawnych i papierów państwowych.

Pozostaje nam jeszcze do zapisania dwie niemiłej doniosłe zmiany, jakie nowy projekt do ustawy wprowadza; chcemy tu mówić o ulgach w opłatach pożyczek w razie dotknięcia dłużnika klęskami, a także o środkach powstrzymania parcelacji, o ile ta może być szkodliwą dla interesów instytucji.

Co do pierwszej z tych dwu kwestyj, dotychczas zostawała ona pod rygorem art. 47, 48, 49 i 50 przepisów z roku 1869-go, które w razie klęski, jak pożód, pożar, uragan, gradobicie lub t. p., pozwalały „na rozkład najwyżej dwóch rat półrocznych na części spłacalne w ciągu jednego lub dwóch półro-

niecierpliwością, wpadła do swojego pokoju i biegnąc po nim zaczęła, cała zburzona, rwąc na sobie wieczorne ubranie.

Gniew pałał w jej oczach, ręce drżały; parę razy chwytając już za klamkę drzwi wiodących ku sypialni ojca, i wstrzymywała się wahając. Pierś jej portuszała się gwałtownie, oczy się coraz bardziej zaogniały, twarz przybrała wyraz mściwy i zły, usta krzywiły się bólem wewnętrznym.

Nie mogąc w końcu powstrzymać tego zburzenia, z hałasem otworzyła drzwi gabinetu, przebiegła potrącając po drodze krzesła, salon ciemny i wpadła do ojca, który właśnie nad świecą zapalał cygaro austrjackie, które dopiero od upartego płomienia, po kilku minutach usilnej pracy, rozgorzeć może.

Zobaczywszy ją pułkownik rzucił cygaro — pobladł.

— Jest... jest tu znów! — krzyknęła dzikim, podniesionym głosem. — Znów tutaj jest! mimó że mi się to nieżnośne stworzenie na oczy pokazywać nie miało.

— Ojciec wie — że ja ją nienawidzę! nie cierpię i — pozwala! toleruje!

Maholiczowi ręka drżała, zaciął usta, zagryzł wąż, nie śpieszył z odpowiedzią.

— Na miłego Boga, Rolino — odezwał się cicho — nie rób awantur w domu! Mówiłem ci to wiele razy, ja i ty winniśmy wiele Boehmowej — niegodzi się jej odmówić, pozbawiać ją jedynej w życiu przyjemności.

— Niechże jej idzie sobie szukać po za domem... gdzie chce! — zawołała Rolina gwałtownie. — Mówiłam że ja jej tu cierpieć nie chcę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

czy" lub „na przedłużenie o pięć miesięcy terminu opłaty najwyższej dwóch rat półrocznych“.

Nowy projekt o wiele jest w tym kierunku względniejszy i racjonalniejszy.

Proponuje on, aby: jeśli klęska była tak wielką, iż zmniejszyła o połowę czysty roczny dochód z dóbr stowarzyszonego — odroczyć opłatę dwóch rat następnych, rozkładając je na cztery półrocza; jeśli zaś klęska zabrała cały dochód roczny, wtedy również uwolnić od opłaty dwóch rat, przy rozłożeniu ich na dwa następujące półroczy.

Jeżeli podczas trwania jednej ulgi następuje nowa klęska, poszkodowany może uzyskać jeszcze powtórna ulgę, przez odroczenie spłaty znowu dwu rat i rozłożenie ich na cztery półrocza następujące po ukończeniu spłaty pierwszej ulgi.

Ogółem ulgi odnosi się mogą najwyżej do rat czterech, rozkład ich obejmować może najwyżej szesnaście półroczy.

W porównaniu z poprzednim stanem rzeczy, postęp to znaczny.

W sprawie parcelacji dawniejsze prawodawstwo nie dawało Towarzystwu żadnego środka oddziaływania, lecz owszem, przy pewnej sprężystości pomiędzy przepisami prawa hipotecznego i cywilnego, wynikłej z raeji egzekucji nadzwyczajnej, przywilejem Towarzystwa będącej, zabezpieczało pożyczkę Towarzystwa jedynie tylko kosztem drobnych nowonabywców.

W nowym projekcie sprawę tę wzięto na uwagę i pilnie się nią zajęto.

Przyjęto tedy za zasadę, iż właściciel dóbr pożyczką Towarzystwa obciążonych do czasu ostatecznego jej umoczenia nie może bez zezwolenia władz Towarzystwa przez sprzedaż części dóbr, wieczystą dzierżawę, zastaw lub w ogóle przez jakikolwiek czynny lub zobowiązania zmieniać substancji lub uszczuplać całości dóbr w porównaniu z tą, jaka istniała przy zaciąganiu pożyczki. Czynności tego rodzaju bez zezwolenia władz Towarzystwa dokonane byłyby bez skarg i rozstrzaśń sądowych z samej mocy ustawy nieważne. Wynika z tego, że akta o podobnych zobowiązaniach w braku zezwolenia władz Towarzystwa nie mogą uzyskać sankcji władzy hipotecznej.

Oprócz tego władze Towarzystwa mogą w każdej chwili wypowiedzieć dłużnikowi całą pożyczkę lub jej część, jeżeli taki dłużnik powyżej przytoczonego przepisu pominął.

Wypowiedzenie nastąpić też będzie mogło, jeżeli władze Towarzystwa uznają, iż przy uiszczaniu dóbr właściciel ich, a dłużnik Towarzystwa doprowadza dobra swe do stanu, w którym nie stanowią dostatecznej gwarancji dla pożyczki Towarzystwa; w tym ostatnim wypadku może być również zacydowanym cofnięcie przyznanej, a jeszcze niewypłaconej pożyczki.

W razie nastąpienia zezwolenia ze strony władz Towarzystwa na rozdział dóbr na mniejsze hipotecznie samodzielne działy, władze same zdecydują, w jaki sposób wierzytelność Towarzystwa ma być rozdzielona, przyczem każda część może być obciążona taką tylko sumą, do jakiej samodzielnie pożyczkę zaciągając miałyby prawo.

Z pomniejszych reform przez nowy projekt proponowanych zaznaczyć jeszcze pragnęlibyśmy jedną.

W razie usunięcia się od czynności jakiegokolwiek z radców, zastępca jego wedle dotychczasowych zasad był przez władze Towarzystwa nominowany, obecnie — bardzo słusznie — proponowanym jest, aby przy wyborach na radców w przewidywanym podobnym wypadku wybierano zarazem i zastępców.

Te są główne zmiany, jakie w prawodawstwie Towarzystwa kredytowego w Królestwie Polskiem mają być wprowadzone.

Po zatwierdzeniu tej kodyfikacji będzie dopiero można myśleć o projektach Towarzystwa, które już są wygotowane, a nawet przedstawione, jak np. utworzenie Towarzystwa ubezpieczeń na wzajemności opartego dla stowarzyszonych Towarzystwa kredytowego, a które do ostatecznego ukończenia kodyfikacji wstrzymane zostały.

J. Wł.

## Dar mistrza.

Jan Matejko podarował ostatni swój wielki obraz historyczny, ów podziwiany powszechnie i za najwyższy dotąd wyraz sztuki ojezyskiej uznany: „Hold pruski“ — krajowi.

Takie złożył imieniem artysty oświadczenie na sobotnim posiedzeniu sejmiku galicyjskiego marszałek krajowy Zybkiewicz.

„Hold pruski“ ma przyozdobić sale zamku wawelskiego po dokonanej restauracji tegoż.

Takim jest życzenie artysty.

Pragnie on, aby ten wspaniały jego Zygmunt po wieczne czasy przyjmował holdy lenne na zamku krakowskim, aby potomność podziwiała nie tylko pędzel artysty, ale i ducha obywatelskiej ofiarności, który panował wśród nas...

To świadectwo, jakie malowidło genialnego artysty składać będzie duchowi publicznej cnoty i ofiary, będzie częściowem odkupieniem za rozterki, grzechy, płochości i błędy, jakimi znaczą się chwila dzisiejsza w życiu społeczności.

Nie przeceniamy faktu.

Podarowany obraz Matejki nie ma praktycznej doniosłości fundacyj na cele naukowe i humanitarne: ten zapis artysty nie wytworzy, jak to zwyczajnie bywa, nowego zastępu sił społecznych, fachowo wykształconych w wzniesionej z zapisu instytucji, nie zapewni nowych źródeł dobrobytu materialnego i rozwoju intelektualnego, nie osuszy łez i nie wesprze zasłużonej a wiekiem starganej niemocy.

Dar Matejki nie należy do zapisów praktycznych, ale sięga on pobudką moralną i skutkiem idealnym wyżej...

Jak kwiat lotosu wyrasta on z morza goryczy, którą przepelnia widok dysonansów społecznych, trwozących oko myśliciele, widok bezsilnych i nieśmiałych, bo niezgodnych i samolubnych krzających się okolo roli, zmieniającej się snadniej, niż trzeba, w prosty ugór przy braku tych cnót obywatelskich, które krzepią płodność ziemi.

Dar Matejki stwierdza wymownie, że ów niezłomny filar społeczeństw, że duch ofiarności dla rzeczy ogólnej, że zdolność poświęcenia pracy, talentu i kapitału, nagromadzonych w takim jak „Hold pruski“ obrazie, dla współziomków, że ów polot ducha, który jest piastunem takich pomysłów — nie ustąpił jeszcze z obszaru i społeczeństwa, na którym i wśród którego stanęła kolebka krakowskiego artysty.

Jak ten Wierzynek, starożytny mieszczanin krakowski, ugaszczając króla, złoto i srebro swych czar i roztruchanów składał u nóg monarszych w darze, tak dzisiaj, wpaśrodku zmienionych do niepoznania warunków, inny mieszczanin krakowski obdarza złotem i srebrem swojego genjuszu artystycznego — braci...

Tamto była fantazja bogacza, to ofiara ubogiego — te dwa górzące w dziejach mieszczanstwa krakowskiego czyny prawie monarszej hojności symbolizują naturę epok.

Ale czyn Matejki jest nie tylko darem, jest — jak rzekliśmy — zapisem...

Przyszłemu pokoleniu zapisuje twórca „Holdu“ dwie sumy: jedna z nich wyobraża najwyższą miarę uzdolnienia współczesnego w zakresie sztuki ojezyskiej, druga najwyższą miarę ofiarności społecznej, do jakiej powołany być może magnat duchowy...

I dlatego Matejko darem swoim zaliczył się do najznamienitszych testatorów XIX-go wieku.

Obdarzony niegdyś berłem mistrz pędzla dowiódł dzisiaj, że to berło sztuki dzierżyć umie w szlacheckiej dłoni i że do laurów korony zasługi obywatelskiej dojrzała skroń wielkiego ziomka.

## Dzieje Akademii medyko-chirurgicznej.

Akademia, obyczajem wszystkich wyższych zakładów, korzystała z zupełnego samorządu.

Kierunek jej pod względem naukowym powierzono „konferencji“, w zakresie gospodarczym „zarządowi“; bezpośrednim zwierzchnikiem był prezydent.

Pierwsze zasady co do czasu i sposobu otwarcia, narysowane przez kuratora, pozyskały zatwierdzenie ministra oświecenia w dniu 16-ym września 1857 roku, na mocy tedy rozporządzeń kuratora podał do wiadomości, że: a) rok akademicki rozpocznie się dnia 1-go października i że jedynie rok pierwszy na wydziale medycznym otwarty będzie, na farmaceutycznym zaś cały kurs; b) profesorowie powołani są przezeń z tytułem czasowo wykładających; c) odczyty odbywać się będą w byłym wydziale lekarskim przy ulicy Jezuickiej.

Ster Akademii, aż do czasu wcielenia jej do Szkoły głównej, dnia 1-go października 1862 roku, trzymali: 1) komitet zarządzający czasowo do dnia 10-go stycznia 1858 roku; 2) prezydent do dnia 5-go września 1860 r.; 3) konferencja aż do końca. Tej ostatniej przewodniczył prezydent Cycuryn do dnia 19-go sierpnia 1861 r., następnie r. st. dr Janikowski. Prócz zarządu, który się zajmował częścią gospodarczą, były dwie kancelarje: akademii, tudzież inspektora.

Do komitetu zarządzającego czasowo Akademią powołani byli: prof. Aleksandrowicz, Bogolubów, Bęciewicz,

Janikowski, Lesiński, Neugebauer, Przysański, Werner i Zeisner, a pracom ich przewodniczył Kochański; przedmiotem narad były przyjęcie i zapis studentów, egzamina wstępne tych, co nie mieli świadectwa dojrzałości lub stopnia z łaciny, uporządkowanie zbiorów i ułożenie programu lekcji.

Otwarcie Akademii było świętem naukowym, w którym całe miasto przyjęło udział... O godzinie 11 zrana młodzież, przyjaciele nauk, zasłużeni w kraju mężowie, zgromadzili się w kościele Opieki św. Józefa (wizytek), na solennym nabożeństwie, po którym liczna publiczność zebrała się w sali posiedzeń w pałacu kazimierowskim. Po przybyciu namiestnika i przedstawieniu członków komitetu zarządzającego Akademią, dr Kochański zagaił uroczystość przemową (następnie drukowaną), w której, położony nacisk na ważność chwili, wyraził życzenie, aby młodzież rozniosła z czasem pomoc lekarską umiętną po kraju. Działo się to dnia 1-go października 1857 roku, a nazajutrz rozpoczęły się lekcje.

Ukazem z dnia 4-go listopada 1857 roku prezydentem zamianowanym został dr Cycuryn, profesor uniwersytetu kijowskiego, który po zwiedzeniu zakładów specjalnych zawitał dnia 5-go stycznia 1858 roku do Warszawy, zaś 10-go tego miesiąca objął obowiązki, przemówiwszy do zebranych na tę uroczystość studentów po łacinie; pierwsze jego zajęcia dotyczyły obeznania się ze stanem zakładu, otworzenia klinik i teatru anatomicznego, wreszcie wzbogacenia zbiorów.

Wśród licznych a różnorodnych prac, prezydent przede wszystkim ustanowić musiał kancelarje, oraz zarząd, konferencja bowiem, z powodu braku potrzebnej liczby członków, do skutku przyjść jeszcze nie mogła. Sekretarzem zarządu w dniu 15-ym marca 1858 roku został Kazimierz Kaszewski, zajmujący takąż posadę w instytucie panien w Nowo-Aleksandrji (Puławach). Pełnił on pomienione obowiązki aż do chwili wcielenia Akademii do Szkoły głównej, był zatem jednym z pierwszych świadków rozwoju zakładu i najczynniejszym jego członkiem. Ogromne foljały we wszystkich galejach zarządu, ważny dziś materiał stanowiące do dziejów instytucji, spisane są jego dłonią. Jako b. członek rady szpitalnej w Nowo-Aleksandrji, ze sprawami administracji lekarskiej obznajomiony, oraz jako literat i uczony, Kaszewski wpływał przeważnie swoją radą na pomyślny rozwój Akademii. Inspektorem zamianowano Ludwika Kopytowskiego, nauczyciela szkół rządowych.

Następnie uorganizowanym był zarząd, istniejący już od dnia 6-go października 1857 roku pod nazwaniem komitetu gospodarczego, którego celem były zajęcia ekonomiczne. Pierwotnie do jego składu wpływali: doktorzy: Janikowski, Kochański i mag. far. Werner. Nowy zarząd, funkcjonujący od dnia 23-go lutego 1858 roku, złożony był prócz prezydenta z trzech członków, a tymi byli: Werner, Kaszewski i Kopytowski.

Pierwszą czynnością tej władzy było zaprowadzenie ksiąg przychodu i rozchodu, urządzenie inwentarzów, do których wzór podał Kaszewski, pomnożenie gabinetów, restauracja gmachu i potrzebne w nim przeróbki, wreszcie wykaz nabytków odziedziczonych po dawnych zakładach naukowych; uposażenie (3.890 rs. rocznie) instytucji, w zakresie pomocy naukowych; zarząd miał w swej mocy i zajmował się odpowiednią sumą tych dystrybucją.

Kierunek naukowy zakładu należał do konferencji, złożonej z profesorów zwyczajnych, pod przewodnictwem prezydenta. Prowadzeniem korespondencji zajmował się sekretarz. Posiedzenia konferencji dzieliły się na zwyczajne, nadzwyczajne i egzaminacyjne. Do ważności narad potrzebna była połowa jej członków. Gdy, przy stopniowym rozwoju zakładu, ilość profesorów wzrosła, w dniu 5-ym września 1860 roku pierwsze odbyło się posiedzenie tej instytucji. Obecni na nim byli: prezydent, sekretarz naukowy Janikowski, prof. Aleksandrowicz, Girsztowt, Hirsztowt, Werner, Wisłocki, wykładający: Neugebauer i Szokalski, oraz inspektor Kopytowski. Prócz tego na profesorów byli już zatwierdzeni wówczas: Chalubiński, Kryszka, Le-Brun i Lesiński.

Pierwszym obowiązkiem konferencji było zapoznanie się ze stanem Akademii, trzy lata już istniejącej. W tym celu wyznaczono dzień uroczystego posiedzenia, na którym złożono treściwe sprawozdanie o wszystkich czynnościach i postępie wykładanych nauk. Odbyło się ono w auli akademickiej dnia 1-go października 1860 roku.

Było to pierwsze zapoznanie się ciała naukowego z publicznością. Prezydent zagaił posiedzenie odpowiednią przemową; relację, odczytaną przez dra Janikowskiego, wypracował Kaszewski. Na temże posiedzeniu prof. Wisłocki czytał rozprawę: „o kąpielach pod względem higienicznym“, Lesiński: „o dzisiejszym kierunku teorii chemii organicznej.“ Dla przekazania w przyszłości pamięci założenia Akademii, odlano medal z odpowiednim napisem, który członkom zakładu i miłośnikom nauki rozdano. Przedmiotem zajęć konferencji były: rozbiór programatów, odbywanie egzaminów, obsadzanie katedr, zapoznanie się z podręcznikami do kursów i ocena rozpraw konkursowych.

W tym czasie z grona profesorów ubyli: Lesiński, skutkiem zgonu i Przysański, w następstwie przejścia na inną posadę, natomiast weszli doń: Rosé (dnia 8-go

listopada 1860 r.), jako adjunkt przy katedrze terapii i Tyrochowski, jako profesor akuszerji, ginekologii i pediatriki (dnia 31-go stycznia 1861), Piotr Sejfman do wykładu poliej weterynaryjnej (d. 22-go stycznia 1862). Wreszcie na prosektorów anatomji opisowej powołano dra Kosińskiego, a porównawczej Wrześnińskiego (magister nauk przyrodzonych i kandydat prawa).

Na posiedzeniach konferencji, odbytych w kwietniu 1861 roku, powołano dra Dybka na katedrę terapii szczególnej, Szokalskiego oftalmologii oraz otologii, Brodowskiego anatomji patologicznej, Gliszczyńskiego ginekologii dla studentów i akuszerji dla kobiet, Łuczkiwicza do wykładu historii medycyny, encyklopedji i metodologii, Płaskowskiego do wykładu poliej lekarskiej, dietetyki, oraz higieny. W ten sposób obsadzono wszystkie wakujące posady, z wyjątkiem katedry chemji.

Jednym z ważniejszych zajęć konferencji był rozbiór prac naukowych, złożonych przez osoby ubiegające się o docenturę. Instytucja ta, jako szkoła przygotowała dla młodych talentów, jest rozsądkiem ludzi nauki, dając im pole do współzawodnictwa. Stanowisko to uzyskali: Hipolit Korzeniowski i dr Jodko. Prawo słuchania egzaminów praktycznych oraz na stopnie lekarskie z dawnej rady lekarskiej przeszło na konferencję. Działalność jej użyteczną na tem polu, dla braku miejsca, pomijamy. Pracom konferencji przewodniczył stale prezydent Cycyryn, a po jego przejściu na inne przeznaczenie zastępczo pełnił te obowiązki (od dnia 19-go sierpnia 1861 roku) dr Janikowski, który majątek Akademji w dniu 20-ym stycznia 1863 roku zdał rektorowi Szkoły głównej.

Akademja w ciągu swojego istnienia zmieniała trzy razy lokal. Jeszcze w 1856 roku wysłano budowniczego Orłowskiego za granicę dla zwiedzenia zakładów tego rodzaju. Instytucja miała być pomieszczona w oddzielnym gmachu, zbudowanym od ulicy Marszałkowskiej w dalszym ciągu szpitala Dzieciątka Jezus. Projekt ów jednak nie przyszedł do skutku, z powodu znacznych kosztów. Akademję tedy pomieszczono tymczasowo przy ulicy Jezuickiej, w domu wzniesionym niegdyś przez biskupa płockiego, w którym w roku 1809 rezydował „wydział akademicko-lekarski“, a następnie kliniki uniwersytetu, później szkoła farmaceutyczna. Tu więc były pierwsze słuchalnie do wykładu umiejętności przyrodniczych; gdy jednak z powodu nawału studentów, okazały się za ciasne, przeniesiono je do gmachu kazimirowskiego, wreszcie do pałacu Staszica, który zajmowano częściami, w miarę usuwania się biur loterji, począwszy od d. 1-go października 1858 roku.

Szczegóły przebudówki, trwającej dwa lata, pomijamy dla braku miejsca, przechodząc do historii kursów i profesoratu.

Ad. N.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum wojny po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych oznaczyło na r. b. ilość landwery z Królestwa polskiego na 450,000 ludzi: rezerwistów zaś pierwszej kategorii dostarczą gubernje: warszawska—5,480 ludzi, kaliska—3,850, kielecka—3,394, łomżyńska—2,731, lubelska—4,057, piotrkowska—4,386, płocka—2,815, radomska—3,205, suwalska—2,897, siedlecka—3,104.

— Ministerjum skarbu, jak donoszą *Nowosti*, wypracowało projekt nowego rozkładu organizacji o kręgów celnych. Według tego projektu, istniejące obecnie okręgi wliczbie dwunastu zredukowane będą do sześciu, w zamian za to powiększony będzie rozmiar każdego w dwójnasób. Zamierzono też znieść posady urzędników do szczególnych poruczeń przy naczelnikach okręgów celnych, przez co osiągnięto oszczędności do 50,000 rs. Przy wydziale celnym mianowani będą specjaliści rewizorzy, mający dokonywać niespodziewanych rewizyj komór celnych. W każdym wreszcie okręgu celnym znajdować się będą trzy brygady straży pogranicznej, zamiast dotychczasowej jednej.

— *Birż. wiedz.* donoszą, iż komisja, roztrząsająca projekt obłożenia cłem miedzi, uznała za konieczne podniesienie cla od części maszyn wykonanych z tegoż materiału.

— Wydział techniczny departamentu dróg żelaznych obraduje nad środkami, mającemi ubezpieczyć plant kolejowy od uszkodzeń. Zaprojektowano mianowicie urządzenie po obu stronach plantu kolejowego rowów, mających 2 arszyny szerokości, a 3 arszyny głębokości. Rowy te będą broniły przystępu do plantu kolejowego, a zarazem posłużą jako ścieki odpływowe z boków plantu w razie deszczów. Również ma być wzbronione pozostawianie materiałów budowlanych lub szyn w miejscach odległych od mieszkań dróżników. Wreszcie domki dróżników i przejazdy przez tor kolejowy będą oświetlane od zmroku aż do świtu.

— Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza w roku 1883-im wesprzeć rozmaite instytucje subwydziałami w sumie rs. 277,990 (więcej o rs. 7619 niż w roku bieżącym); między innymi teatru warszawskie otrzymają rs. 38,000, instytut muzyczny rs. 7600.

— Z powodu zbliżającego się terminu rozpoczęcia czynności poborowych, władza policyjna wydała polecenie, aby wszystkie osoby w wieku poborowym będące, przebywające chwilowo w Warszawie za paszportem, a zapisane do innych rewirów poborowych, w terminie właściwym Warszawę opuściły. Wyjątek stanowią mają jedynie ci, którym udzielone są odroczenia z powodów naukowych lub majątkowych. Naczelnik kontroli służących otrzymał również polecenie, aby odpowiednio co do służących przedsięwziął środki. Oprócz tego dla uniknięcia wypadków uchylania się od spełnienia powinności wojskowej, polecono zapowiedzieć pp. właścicielom i rzadcom domów, iż na ich odpowiedzialności leży donoszenie poliej o osobach, zamieszkujących w ich domach za paszportami przetrzymanymi, a w wieku poborowym zostających.

— Z ramienia zarządu poliej warszawskiej delegowaną została specjalna komisja, celem zrewidowania wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych pod względem sanitarnym, bezpieczeństwa od ognia i policyjnym; do składu komisji weszli p. Onopienko naczelnik straży ogniowej, p. Pluciński pomocnik naczelnika wydziału i jeden z lekarzy miejskich, którego mianować ma urząd lekarski.

— Służbie policyjnej zewnętrznej zalecono pilnie dawać baczność na przejeżdżające przez ulice miasta aparaty Bergera. Wszystkie aparaty uszkodzone, źle zamknięte, rozszerzające dokoła przykrą woń, polecono zatrzymywać i przedsiębrać właściwe środki celem wzbronienia wyselania ich na miasto. Nareszcie!

— W ciągu miesiąca września czyszciele miejscy schwyтали 309 psów bezdomnych i niezaopatrzonych w znaki.

— Posadę ordynatora na oddziale chirurgicznym w szpitalu Dzieciątka Jezus obejmie na podstawie konkursu dr Matlakowski.

— Na ostatnim posiedzeniu wydziału medycznego w sobotę, student tegoż wydziału p. Stanisław Zaleski, po złożeniu egzaminów *cum eximia laude* na stopień doktora medycyny, został tymczasowo zatwierdzony w stopniu lekarza, do czasu złożenia i obrony właściwej rozprawy.

— Studenci wydziałów przyrodniczego oraz lekarskiego przedsięwzięli w sobotę rano wycieczkę botaniczną na Bielany.

— W szkole ogrodniczej rozpoczynają się dziś egzamina uczniów, którzy przed rokiem lub dwoma laty otrzymali świadectwa, a obecnie po odbyciu praktyki do ostatecznych patentów dojrzałości ogrodniczej pretendują; młodzi ci ludzie składać też mają egzamin z kwaciarstwa cieplarnianego.

— W przyszłą środę nastąpi otwarcie nowej ochrony dla dzieci, założonej przy ulicy Chłodnej kosztem i staraniem pp. Norblina i Wenera.

— W dniu wczorajszym po kilkotygodniowej nieobecności powrócił z zagranicy JEks. ks. prałat Sotkiewicz, administrator archidiecezji warszawskiej.

— W powrocie z kąpiel zagranicznych do domu zmarł dnia 7-go b. m. w Krakowie ks. Kryszkier, proboszcz z Motyczowa, kanonik kielecki.

— P. Filip Sulimierski uwiadomianias, iż układy o sprzedaż *Wędrowca* z p. Glücksbergiem związane nie doszły do skutku i że pismo to dotąd jest w jego posiadaniu.

— Z teatru i muzyki.

\* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

*Teatr wielki.*

Poniedziałek: „Córka pana Fabrycjusza“; wtorek: „Lucja z Lamermooru“ (występ panny Varesi); środa: „Pan Twardowski“; czwartek: „Robert djabel“ (występ panny Leslino, pp. Mariniego i Sejdemana); piątek: „Otello“; sobota: „Lucja z Lamermooru“ (występ p. Varesi); niedziela: „Indje“.

*Teatr różnaitości.*

Wtorek: „W Alpach“, „Bibiński“ i „Prelegent“; środa: „Rozbitki“; czwartek: „Córka pana Fabrycjusza“; piątek: „Panna meżatka“ i „Nie irtuj się“; sobota: „Szkłanka wody“; niedziela: „Rozbitki“.

*Teatr nowy.*

Poniedziałek: „Rabusie zwierzyzny“; wtorek: „Zersta nietoperza“; środa: „Doktor Klaus“; czwartek: „Ofiara“, „Niewiniatko“, „Beben“ i „O chlebie

i wodzie“; piątek: „Pani Favart“; sobota: „Na wsi“ (po raz pierwszy); niedziela: „Na wsi“.

\* Towarzystwo artystów włoskich wykonało wczoraj „Roberta djabela“ pod kierunkiem nowego kapelmajstra pana Rzebiczka, który dyrygował na próbę operą Meyerbeera dla stwierdzenia wobec dyrekcji i publiczności swoich kwalifikacyj na dyrektora orkiestry.

Kwalifikacje rekomendacyjne były niepospolite—pan Rzebiczek jest w Wiesbaden zastępcą słynnego Jahna i zaleca się wielostronnem wykształceniem muzycznym.

Przy pulpicie posiada najważniejsze, niezbędne dla dyrygującego przymioty: spokój, przytomność umysłu, pamięć i gruntowną znajomość partytury.

Ta ostatnia szczególnież zaleta pozwala panu Rzebiczkowi panować nad ogółem sił, oddanych do rozporządzenia kapelmajstrowi i zwracać baczność uwagę na solistów, na chóry, co u nas mianowicie, przy małej stosunkowo liczbie prób, jest rzeczą nieocenioną.

To też czuć było wczoraj między dyrektorem a wykonawcami ten prąd zaufania i wiary w kierującego, który jedynie może przyczynić się do zjednoczenia w poprawnej całości orkiestry, chórów i solistów.

Co do smaku artystycznego, pan Rzebiczek dał wczoraj dowody gustu, unikając jaskrawych efektów siły w akompanjamentie orkiestrowym, lecz przeciwnie powściągając zwykle naszej orkiestry zapędy do zagłuszania wszystkich i wszystkiego, co wzbogaciło całość inteligentnie obmyślanymi odroczeniami.

Nie napotkaliśmy także przesady w akcentowaniu orkiestrowych intencyj; natomiast zauważyliśmy, że dyskrekcja i umiarkowanie jest wybitną cechą dyrekcji p. Rzebiczka.

Główne partje w „Robercie“ odśpiewane były poprawnie.

Bohater tytułowy wojował głównie ilością głosu i wysokimi nutami, co Mariniemu zawsze z wielką przychodzi łatwością; panna Leslino przyzwolcie i sumiennie wywiązała się z roli Alicji,—radzilibysmy tylko primadonnie więcej w grze umiarkowania.

Pan Seydeman wystąpił w jednej z lepszych partyj swego repertuaru.

Bertram w interpretacji młodego basisty traktowany był inteligentnie, ze szczególnem uwzględnieniem psychologicznego nastroju postaci i z bacznością w dykcje.

Znać było w śpiewie p. Sejdemana, że za pomocą tej dykcji wyraźnie i starannie cieniowanej, za pomocą właściwych we frazesach muzycznych akcentów, starał się stworzyć charakter, oddać w sprawie wszystkie usposobienia duszy posępnego bohatera.

Usiłowania te nadały postaci istotne życie dramatyczne, szkoda że chwilami gra wkraczała w dziedzinę melodramatu.

Mała to jednak usterka w porównaniu z całością, która była widocznie owocem pracy myślącego artysty.

\* Jutrzejsze przedstawienie „Lucji z Lamermooru“ zapowiada się zajmująco.

Tytułową partję śpiewać będzie panna Varesi, którą krytyka niemiecka, w ciągu ostatnich występów artystki, bardzo wysoko ceniła.

Mieliśmy sposobność słyszeć prywatnie śpiew nowej primadonny i poznaliśmy wytrawną, pełną gustu i inteligencji artystkę.

Z tem większem zajęciem oczekujemy na jutrzejszą „Lucję“.

\* Dziś w teatrze różnaitości widowisko zawieszono...

Czyżby przy tak licznych personelu dramatu i komedji nie można było złożyć przedstawienia nawet obok „Córki pana Fabrycjusza“, granej dziś w teatrze wielkim?

\* Panna Marja Derynzankn w końcu bieżącego tygodnia wyjeżdża znów do Pragi czeskiej na gościnne występy, które trwać mają cały miesiąc.

\* P. Bolesław Ładnowski powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

\* Państwo Linkowsy przyjęci zostali do składu artystów dramatu i komedji sceny warszawskiej.

\* Na sobotę zapowiada repertuar pierwsze przedstawienie komedji p. Świderskiego p. t. „Na wsi“ w teatrze nowym.

\* Jutro przybyć ma panna Giuri, *prima-ballerina* jednego z medjolańskich teatrów.

Tancerka wystąpi po raz pierwszy w niedzielę, w baliecie p. t. „Indje“.

\* Środowy wieczór Towarzystwa muzycznego urozmaicić ma udziałem swoim bawiąca od pewnego czasu w Warszawie panna Flora Friedentalówna.

W programie środowym prócz śpiewu znajdujemy znów deklamację.

\* Pp. Barcewicz i Górski przyjęli współudział w wielkim koncercie, urządzanym przez p. Cezara Trombiniego w końcu b. m.

== Jeszcze o katastrofie na Lido.

Z Wenecji donoszą nam, iż w dniu 4-ym b. m. w kościele Santa Maria Elisabetta odbyło się uroczyste pokropienie zwłok nieszczęśliwej Jadwigi Platerówny.

Żałobnej tej ceremonii asystowało wielu członków rodziny Platerów i tłumy osób z rozmaitych sfer towarzystwa.

Trumnę umieszczono w skrzyni kruszcowej i przeniesiono na dworzec, zkąd ma być odwieziona do Warszawy.

Żałobne wspomnienie.

W dniu 6-ym października r. b. parotysięczny orszak ludu i licznie zebrani przyjaciele i sąsiedzi odprowadzili na cmentarz katolicki do miasteczka Choroszczy pod Białym-Stokiem, w gubernji grodzieńskiej, zwłoki s. p. Alfreda Moesa, właściciela Nowosiółek.

Przy wyprowadzeniu ciała z domu, arcysympatyczną i piękną mowę wypowiedział szwagier zmarłego, znany w Warszawie pedagog i redaktor p. Benni.

Lzy stanęły wszystkim przytomnym w oczach, gdy nad trumną zawisła z wyrazem strasznej rozpaczyny młoda wdowa z trojgiem drobnych sierot, oraz sędziwa matka zmarłego i liczne jego rodzeństwo.

Bóg powołał do siebie młodego, bo dopiero w 30 roku życia zgasłego, ale dzielnego już i dziwnie biegłego i pracowitego rolnika, przemysłowca, oraz zamilowanego pomologa — powołał go po pięciu dniach nagle i niespodziewanej niemocy.

S. p. Alfred Moes, urodzony w Choroszczy, gdzie ojciec jego posiadał wielkie zakłady sukienne, był w rodzinie swojej wzorem syna, brata, męża i ojca, a w szerszym otoczeniu wzorem ziemianina.

Całą głębią szlachetnej duszy pokochał kraj, w którym się urodził i społeczeństwo wśród którego wzrósł i mieszkał.

Przed dziewięć laty wszedł w związek małżeński z Wandą z Gadomskich, objął majątność Nowosiółki i odtąd stał się prawie niezrównanym przykładem żelaznej pracy, która szła w parze z wiedzą i gotowością do usług społecznych.

To też okolica, w której mieszkał, poniosła ciężką i niepowetowaną stratę.

Prześliczny dzień październikowy, smętnym uśmiechem jesiennej pogody, przyświecał rzęwnemu nad wyraz obrzędowi.

Dziwnie uroczysta cisza przyrody pozwoliła swobodnie wzbić się w wyżyny niebios westchnieniem, hymnom kapłanów i śpiewającej nad grobem rzeszy ludu, a jasne promienie zachodzącego słońca odbiły się w tysiącu łez na ustronnym podlaskim cmentarzu...

Z. G.

== Nowy cmentarz.

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste poświęcenie nowego cmentarza katolickiego na Woli.

Dotąd mieszkańcy parafji wolskiej narażeni byli na znaczne koszty z powodu odległości cmentarza, musząc przechodzić cały czysciec formalności i opłat; w celu zaradzenia ziemi, miejscowi obywatele już dawno myśleli o wzniesieniu nowego cmentarza.

Szczególne na tem polu zasługi położył p. Kaniowski, któremu też w znacznej części zawdzięczyć należy szybkie zrealizowanie projektu.

Nowy cmentarz, na 5000 grobów obliczony, znajduje się na gruntach poduchownych; został on założony ze składek publicznych, zbieranych już od lat dwóch.

Dziś prowadzi doń wązka ścieżyna, wkrótce jednak ma być przeprowadzony oddzielny, szeroki gościniec.

Uroczystości poświęcenia dokonał w obecności licznie zebranych parafjan ks. Dudrewicz, dziekan kościołów warszawskich i proboszcz parafji prakskiej, poczem wygłosił mowę ks. Jankowski, wikariusz parafji wolskiej.

Poświęcono cały cmentarz i dokonano wzniesienia dużego krzyża frontowego.

Teraz, kiedy już od tak dawna pożądany cmentarz oddany został do użytku publicznego, parafjanie wolscy nie poskąpią zapewne ofiar ku jego przyozdobieniu.

== Tramwaje.

W sobotę więc kontrakt pomiędzy wielkiem Towarzystwem dróg rosyjskich a Towarzystwem belgijskiem tramwajów, kontrakt tak często odraczany a od tak dawna oczekiwany, ostatecznie podpisany został.

Towarzystwo belgijskie przejmuje linje tramwa-

jowe w długości 3330 sążni z szynami i podkładami, oraz 38 koni, 5 wagonów dwu lub jednokonnych osobowych i 3 towarowych.

Jak już wspominaliśmy, delegaci Towarzystwa wyjechali do Cesarstwa celem zakupu inwentarza żywego.

O ile jednak z doniesień ich wiadomo, nie znaleźli tam dostatecznej ilości odpowiednich do pracy tramwajowej koni.

Następny zakup dopełniony będzie na Węgrzech.

W sobotę też sprzedano przez licytację kilkanaście koni, które, jakkolwiek dobre do innej służby, do pracy w tramwajach okazały się nie dosyć silnymi.

== Magazyny zbożowe.

W sobotę odbyło się poświęcenie fundamentów pod budujące się na stacji drogi terespolskiej magazyny zbożowe.

Budowę gmachów, roboty ziemne pod linje podjazdowe i ułożenie linij szynowych wązko i szerokotorowych, łączących się ze sobą pod magazynami, prowadzi przedsiębiorca inżynier p. Bielicki.

Na placu pracuje około 300 robotników.

Gmach magazynu przed nadejściem zimy ma już być pokryty dachem, tak że zboże już w zimie będzie mogło być składane.

== Nowy szpital dla dzieci.

Przy ulicy Ordynackiej, na gruncie ofiarowanym przez Ludwika hr. Krasińskiego, wznosi się obecnie budynek jednopiętrowy, przeznaczony na szpital dla dzieci.

Będzie on uzupełnieniem istniejącego przy ulicy Aleksandrji instytutu.

Nowy szpital składać się ma z czterech sal, każda na ośm łóżek.

Zakład ten powstaje przeważnie dzięki ofiarności p. Górskiej, jednej z głównych opiekunek istniejącego już szpitala dziecięcego.

Nowy ten zakład filantropijny oddany będzie na użytek małych pacjentów z przyszłą wiosną.

== Dobry pomysł.

W jednym z zakładów prywatnych żeńskich mają być urządzone wykłady wieczorne dla osób, które, nie mogąc należeć do grona uczennic, pragną się kształcić systematycznie.

Nowy ten sposób krzewienia oświaty w kołach po za szkolnych, jest szczerliwym pomysłem, i powinien znaleźć u ogółu naszego poparcie.

Pozwolenie władzy na kursa pomienione już nadeszło.

== Konkurs.

Ogłaszany dwukrotnie przez *Gazetę świąteczną* konkurs na plany łazien wiejskich i miejskich nie dał pożądanego rezultatu.

Plany ze znakiem „Gwiazdy“ uznane zostały przez sędziów jednoznacznie za nieodpowiadające wymaganiom warunkom.

Redakcja przyrzeka poprzeć sprawę łazien na innej drodze.

== Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 1-ej z południa, w stronie rogatek czerniakowskich, ukazały się czarne kłęby dymu.

Pożar wybuchnął w posesji nr. 59 przy ulicy Czerniakowskiej, w której mieści się fabryka akcyjna machin i narzędzi rolniczych (dawniej Ostrowskiego i Spółki).

Pomoc niosły wszystkie pięć oddziałów straży ogniowej.

Plomienie rozszerzały się nader szybko, a skutecznej działalności straży stawał na przeszkodzie brak wody, którą dowożono aż z ulicy Wiejskiej.

Po godzinie 2-giej plomienie objęły już wszystkie zabudowania, na nieszczęście drewniane, tworzące rozległy czworobok.

Ogień zdolano opanować dopiero około godziny 4-ej.

Pastwą plomieni pod nr. 59 stały się stajnie, wozownie oraz znaczne składy drzewa budowlanego; na przyległym domku parterowym, dla przecięcia plomieniem komunikacji, zerwano dach.

W posiadłości oznaczonej nr. 61 spłonęły: składy rur wodociagowych, form giserskich, drzewa, desek i węgla kamiennych.

Ztąd plomienie przerzuciły się na posesję p. Benyensego, nr. 63, i strawiły stajnie, wozownie i magazynu narzędzi stolarskich; w głównej stolarni i tartaku popekały od wielkiego gorąca wszystkie szyby.

Pogorzelnisko opuścili cztery oddziały straży ogniowej po godzinie 4-ej, pozostawiając dla dogaszania zgłiszczy oddział nowosiwiecki i dwie maszyny parowe.

Szkody są naturalnie bardzo znaczne, lecz dotąd jeszcze nieobliczone.

P. Karol Benyense za energiczny ratunek nadesłał

na ręce naczelnika straży rs. 100 celem rozdania pomiędzy strażaków.

== Zbłąkany.

W cyrkule zamkowym znajduje się od kilku dni jakiś trzyletni chłopczyzna, którego spotkano płaczącego na ulicy.

Dzieciak ten nie zna nazwiska swoich rodziców...

== Znowu zniknięcie.

Z domu pod nr. 43 przy ulicy Twardej wyszła o negdaj 17-letnia Marja Rotermanówna, niedawno ochrzczona, i dotąd nie powróciła.

Wszelkie poszukiwania są bezskuteczne.

== Przeniesienie ksiąg.

Mieszkańcy Kalisza wystąpili niedawno z podaniem do władzy o przeniesienie ksiąg hipotecznych powiatu łęczyckiego do archiwum hipotecznego w Kaliszu, aby tym sposobem powetować stratę z powodu przeniesienia masy ksiąg do Piotrkowa.

Obecnie władza gubernjalna kaliska otrzymała na podanie to decyzję przychylną.

Przeniesienie ksiąg nastąpi w r. 1883.

== Konserwacja.

W celu zachowania w dotychczasowym stanie wspaniałych ruin łęczyckiego zamczyska, miejscowi obywatele wystąpili do władzy z projektem odpowiedniego kosztorysu.

Odpowiedź przychylna rychło jest spodziewana.

== Teatr amatorski.

W Łomży dano w tych dniach widowisko amatorskie na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjalnych.

Odegrano trzy komedjki: „Stryj przyjechał“, „U wdówki“ i „Kiedy obiad“.

Sala była przepelniona.

== Z Suwałk.

Z Suwałk donoszą nam, iż ślady pożaru, jaki w lipcu zniszczył do szczeru znaczną liczbę domów, powoli znikać zaczynają, a na miejscu spalonych powstają nowe budowle.

Roboty postępują szybko, a ze względu na bliskość zimy postępowałyby zapewne jeszcze prędzej, gdyby pogorzeley otrzymali już należne im wynagrodzenie asokuracyjne.

Wprawdzie dwa towarzystwa „Jakor“ i „Rosja“ wypłaciły już premje, ale za to pogorzeley nie odebrali dotąd wynagrodzenia z gubernjalnego wzajemnego ubezpieczenia ani też z pierwszego rosyjskiego towarzystwa z r. 1827, od którego przypada im przeszło 15,000 rs.

Brak więc funduszy wpływa bardzo źle na pospiech w pilnych robotach, na które do nadejścia zimy niewiele pozostało czasu.

== Oryginalne samobójstwo.

Mieszkańka Szechrzeczyna, Marianna Lipska, służąca miejscowego proboszcza, w dziwny sposób skróciła dni swego trzydziestoletniego życia.

W niedzielę, gdy proboszcz odprawiał mszę w kościele, L. zamknęła się w pokoju, nie wpuszczając nikogo.

Tu zaczęła się najpierw przystrajac; włożyła nową suknię, rozplotła włosy...

Po skończeniu toalety cała oblała się naftą, poczem zapaliła suknię świeżo przyniesioną z kościoła gromnicą woskową.

Kilku przechodniów spostrzegło ogień — nie mogąc dostać się do mieszkanki przez drzwi, wylamali okna.

Pomoc jednak była już spóźniona...

Wkrótce L. skonała w okropnych męczarniach.

== Wypadki.

\* Trzy przejechania. Powożący dorożką nr 755, Karol K., najechał na rogą Nowolipki i Przejazdu na przechodzącą Ruehlę B.

\* Powożący omnibusem nr 14, Ignacy B. najechał na ul. Dzieckiej na stróża domu Tomasza J., wskutek czego tenże doznał silnych obrażeń.

\* Na ulicy Przejazd dorożkarz nr 591 najechał na żołnierza Demiana L.

Żołnierz potłukł się dość silnie.

\* Na Nowolipiu, pod nr 16 zapaliły się w piwnicy źle zagazonne węgle.

Plomień mieszkankę ugasili.

\* Kradzieże. Przy ulicy Marszałkowskiej, pod nr 55, w mieszkaniu Arona B. skradziono 2 pary srebrnych lichtarzy, 6 srebrnych kieliszków, takąż tabakierkę, 6 srebrnych wideley i łyżek i kilka innych drobniejszych srebrnych przedmiotów, jako też duży obrus.

\* Kradzież popełniono po wylamaniu zamku u szafy.

\* Z rogatkami Jerozolimskimi skradziono również po wylamaniu zamku trzy krowy z obory.

\* Właściciel Piotr Z. stratę swą ocenia na rs. 300.

Przy ulicy Litewskiej, pod nr 2 skradziono Grzegorzowi T. 27 funtów szterlingów, jako też pruskiej monety w szacunku 200 rs.

## Ze świata.

× **Wartość pieniężna** darowanego przez Matejkę obrazu sięga najmniej 60,000 rs. Podobno w ostatniej chwili znaleźć się miał chętny kupiec.

× **Konkurs.** Na ogłoszonym przez krakowskie Koło artystyczno-literackie konkursie (illustracja do ustępu z „Balladyny, wejście Kirkora), pierwszą nagrodę w sumie złr. 350 otrzymał rysunek nadesłany z Petersburga pod godłem „Gopło.“ Konkurencyjnych było ośmiu, a wszystkie ich prace odznaczały się podobno rzadką świetnością rysunku. Szkice będą wystawione.

× **Konkurs na dzierżawę teatru we Lwowie** ogłoszony być ma w dniu 12-ym b. m.

× **Dokąd?** Smutną wiadomość przynoszą dzienniki galicyjskie. Olbrzymie dobra Tłumacz przeszły w ręce niemieckie. Była to własność zlikwidowanej fabryki cukru. Nabył ją za milion dwakroć sto tysięcy złr. był dyrektor tejże fabryki, prusak Bredt. Podobno dobra te zostały kupione dla Oppenheima z Kolonii, który na nowo ma otworzyć niefunkcjonującą dziś fabrykę. Donoszą też, że znaczne dobra hr. Romaszkana na Podolu również przechodzą w obce ręce...

× **W Przemysłu** powstaje, jak donosi *Reforma*, muzeum przemysłowe. Instytucja ta, dźwignąć się ma z darów kilkudziesięciu obywateli tego ruchliwego i piękne nadzieje budzącego miasta.

× **Między Gniezmem a Poznaniem** zostanie położoną druga linja kolei żelaznej; nowy dworzec kolejowy ma być wybudowany w tym celu po prawym brzegu Wisły.

× **Odkrycie.** Według osławionego *Berl. Tagblatt* Mikołaj Kopernik był „północno-niemieckim“ uczonym...

× **Jenerał Ignatjew** wraz z rodziną zawitał do Wiednia.

× **Miłe stosunki.** Redaktor *Gaulois* w Paryżu, p. Aron Meyer umieścił w piśmie swem wiadomość, która nie podobała się spekulantom giełdowemu p. Abrahamowi Dreyfuss. Ten tedy Dreyfuss spotkawszy p. Meyera w tych dniach na giełdzie, ugodził go pięścią w twarz, a gdy Meyer gotował się do odwrotu, schwycony nagle i rzucony na ziemię został przez inkasenta Dreyfussa, niejakiego Langa. Drugi kantorowicz, też z Dreyfusem związany interesami, począł wówczas Meyera zażarcie okładać. Giełdziarzom udało się zaledwie rozłączyć tarzającą się po ziemi trójkę.

× **Kolega.** Zwycięzca z pod Tel-el-Kebir, sir Garnet Wolseley, przed dwunastu mniej więcej laty próbował się też, jak większa część politycznych i wojskowych znakomitości Anglii, na polu literackim... Wydał był wówczas romans pod tytułem *Marley Castle*, a wkrótce potem podręcznik kieszonkowy dla żołnierzy, w którym uczy mianowicie rekrutów gotowania, utrzymywania w należytem stanie broni i odzieży wojskowej, chodzenia koło koni i zastosowania trybu życia do wszelkiego klimatu.

× **Archeolog francuski Lisch** odkrył w tych dniach pod Poitiers gallo-romańskie miasto z świątyniami, łaźniami i teatrem. Lisch nazywa to odkrycie „francuską Pompeją.“

× **Szlachetny dziwak.** Dziennik *D. Mont. Bl.* opowiada co następuje: „Przed kilkoma miesiącami obiegała w dziennikach wieść, jakoby owdowiła księżna Galliera oddała Ojcu św. w dożywocie dwoje wielkich dóbr we Włoszech. Nie wszystkim może znane są dzieje niezmiernych bogactw księżnej Galliera. Zmarły książę posiadał majątek ceniony na 300 milionów lirów, a jedynego tylko miał syna, który już młodzieńcem, gardząc dostatkami i blaskiem fortuny, usunął się z domu rodzicielskiego, ażeby się oddać pracy samodzielnej. W 20-m roku życia, przebywając w okolicy Nicei, postarał się o miejsce nauczyciela ludowego i najsumienniejszym wypełniał ten obowiązek. Ojciec posyłał mu rocznie 3—400,000 lirów, a młody książę odsyłał te pieniądze do Paryża, gdzie jako ofiara bezimiennego dawcy rozdzielane były pomiędzy ubogich. Książę nauczyciel ludowy przez wiele lat wiódł życie ubożuchne, nie wydając na swoje utrzymanie więcej, jak swoją małą pensyjkę i niestrudzenie pracując nad wychowaniem dziatwy wiejskiej. Po trzech latach tej pracy otrzymał od francuskiego ministerstwa oświaty nominację na „oficera akademii,“ nie przyjął jednak tej godności, uprzejmie podziękowawszy za nią. Przed kilku laty zmarł ojciec tego osobliwszego w dzisiejszych czasach dziwaka i olbrzymi majątek jego spadł na syna. Młody książę jednak udał się natychmiast do Paryża i sporządził testament, którym uniwersalną spadkobierczynią swoją ustanowił swą matkę, oraz drugi akt, którym już za życia swojego nadał matce prawo zawiadywania i rozporządzania do woli majątkiem Gallierów. Po dopełnieniu tej formalności powrócił znowu do cichej wioski w nicejskiem i dalej uczy małych sabaudezyków abecadła... Księżna Galliera, bezwątpiwnia jedna z najbogatszych dziś wdów na ziemi, niedawno założyła swoim kosztem wielki szpital i dom przytulku w Genui.“

× **Curiosum.** W Londynie popisywać się będzie w tych dniach trupa wokalna, operowa złożona z samych kobiet, które też i mężkie role wykonywać mają. W or-

kiestrze zasiądzie też pięć piękna. Co najmniej... oryginalne.

× **Jakiś areonanta** podał projekt zabezpieczenia publiczności od pożaru w teatrze, przez urządzenie kilku wyjść na dach sufitem. Zkąd balonem odstawiano by zagrożonych na dół. *Ben trovato!*

× **Biedne wasy!** Właściciele hoteli w Berlinie zabronili kelnerom nosić wasy... Żywiol ten z natury spokojny wypowiedział walkę swoim chlebobawcom i grozi świętowaniem! Wysłała jednocześnie broszurka pod tytułem: „Czemu faworyty mają łaskę, a wasy jej nie mają?“

× **Tatuowany grek,** kapitan Constantinos, ma na swoim ciele, jak wyrachowali biegli niemieccy, 388 wyobrażeń ptaków i hieroglifów, wykonanych za pomocą siedmiu milionów nakłóć igła... Nie źle!

× **Edison,** w chwilach wolnych od swych fizykochemicznych zajęć, sporządził nowy uspokajający środek z chloroformu i eteru złożony. Ma to być cudowny lek na bezsenność! Anglija i Niemcy przyznały mu już podobno patent.

× **Pojedynek kobiet.** W stanie amerykańskim Georgji dwie młode dziewczęta, Laura Marcoin i Della Stille, posprzeczały się kilka dni temu z powodu pewnego młodego człowieka i zdecydowały się załatwić ostatecznie swoją kłótnię zgodnie z przepisami margrabiego de Quensbury... Wybrani zaraz zostali sekundanci i zrana, o świcie, przy towarzystwie licznej grupy *sportswomenów*, udano się na drugą stronę linji Alabama. Oznaczono szranki i walka rozpoczęła się. Pierwsze starcie trwało trzy minuty i obie przeciwniczki otrzymały porządną porcję razów... W drugiej walce Della Stille, która jest znacznie wyższa wzrostem od swojej przeciwniczki, uderzyła ją z góry z niezwykłą gwałtownością i została ogłoszoną zwyciężcą.

× **Kongres higieniczny,** który w tych dniach się zebrał w Newcastle, na pierwszym zaraz posiedzeniu zajmował się sprawą reformy strojów kobiecych i potępił sznurówki i wysokie korki u bucików...

× **Błąd drukarski.** W jednym z paryskich dzienników czytaliśmy w tych dniach co następuje: „Wystawa rolniczo-gospodarcza w Poitiers udała się doskonale. Szczególniej bogatym był dział opasowego inwentarza. Jako przykład wymienimy jenerała Ch., pułkownika S., senatora B. i wielu deputowanych...“ Nieszczęśliwy zecer przeoczył tylko łączący obydwa zdania ustęp: „Napływ wielu dostojnych osób był nadzwyczajny...“

× **Co to jest kobieta?**  
Na pytanie to odpowiada *Tyg. pow.* jak następuje:  
Artyście—model, rzemieślnikowi—gospodyni, doktorowi—pacjentka, poecie—ideal, studentowi—anioł, mizantropowi—djabeł, bogatym—salonowy sprzączek, biednym—posąg...

*Summa summarum* rzecz trudna do zdefiniowania!

— *Sprostowanie.*—W sobotnim numerze, w artykule „Dzieje Akademii medyko-chirurgicznej,“ wydrukowano błędnie w wierszu pierwszym, iż w dniu 18-ym upływa dwadzieścia pięć lat od powstania zakładu, powinno być: w dniu 10-ym b. m.

## Neurologja.

† S. p. Anastazy **Suchecki**, b. aptekarz, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 8 b. m., w wieku lat 54. Pozostałe siostry i bracia zmarłego zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 11 b. m., we środę, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie, na ementarz powązkowski. —794—

† S. p. Józef Joachim **Okoński**, w dniu 7 października r. b., opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 55, zszedł z tego świata. Pograżeni w ciężkim smutku siostra z mężem zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego na obrzęd pogrzebowy, odbyć się mający w dniu 10 października, we wtorek, o godzinie 4-iej po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na ementarz powązkowski. —3171—

† S. p. Mania **Krauze**, córka Adolfa i Emilji z Artztów w dniu 8 b. m. i r., po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 9 miesięcy 4, przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostali rodzice zapraszają krewnych, i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 10 b. m., we wtorek, o godzinie 4-iej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na ementarz tegoż wyznania. —3173—

† S. p. Mieczysław Konrad, synek Brunona i Zofji małżonków **Stefanskich**, po krótkiej lecz ciężkiej cierpieniach spoczął na zawsze w wieku lat 3. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 12-iej w południe, z domu nr 2b, przy ulicy Wroniej, na którą strokani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3174—

† W dniu 10 b. m., we wtorek, o godzinie 9-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św., za dusze s. p. Juljanny i Jaeka **Zakluczynskich**, a to z legatu przez niegdy Juljanę **Zakluczynską** uczynionego;

o czem nadzór ementarza powązkowskiego interesowanemu zawiadamia. —786—

† Jutro, we wtorek, dnia 10 b. m., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci s. p. Franciszka **Zydek**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 11-ej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i zyczliwych. —3147—

† Dnia 10 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, za duszę s. p. Wandy z Wilczewskich **Płoczyńskiej**, na które mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3166—

† Dnia 11 b. m., we środę, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się w kościółku przy ementarzu powązkowskim żałobne nabożeństwo, za spójność duszy s. p. Józefa **Erzezińskiego**, b. mecenasa i Julji **Orłowskiej**, poczem nastąpi przeniesienie zwłok ich z tymczasowych pomieszczeń do nowoymurowanego grobu rodzinnego. —3169—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym tak licznie w dniu 5 b. m. zebranym dla oddania ostatniej posługi s. p. Anieli z Dziemborskich **Zimmermann**, jakoteż i tym, którzy na swych barkach drogie nam szczątki ponieśli do grobu, niżej składamy serdeczne podziękowanie.

**E. Zimmerman z dziećmi i pozostałą rodziną.**  
—3168—

## Z Cesarstwa.

*Petersburg 7-go października.*—W korespondencji z Warszawy *Głos* zajmuje się gorąco kwestją serwitutów w Królestwie Polskiem. Po wstępnie wyjaśnieniu czem dla gospodarstw rolnych jest sprawa serwitutów i jak dalece stoi ona na zawadzie ekonomicznemu rozwojowi rolnictwa na większych posiadłościach—korespondent opowiada—jakie koleje kwestja ta przechodziła począwszy od owej epoki, kiedy dawne władze miejscowe jednocześnie z wprowadzeniem oczyszczowania dążyły do zupełnego uchylenia serwitutów. Serwituty—powiada korespondent—istniały oddawna i nie w samym tylko Królestwie Polskiem, ale były one wszędzie oparte na dobrowolnym wzajemnym porozumieniu—przymusowe zaś i obowiązkowe istnieją tylko w Królestwie. Przyjęty następnie system urzędzenia kwestji agrarnej obalał wszystko co poprzednio było zrobotem i tendencyjnie pozostawił sprawę serwitutów w zawieszeniu, nie znośząc jej ostatecznie przez nadanie włościanom bądź to większych przestrzeni rolnych, bądź też przez wyznaczenie im na własność pewnego obszaru leśnego. Postępowanie to było sprzecznym z poprzednim systemem w kraju przyjętym i nie zgadzało się nawet z zasadami na jakich kwestję serwitutową uregulowano w Cesarstwie. Skutki takiego traktowania rzeczy wyraziły się upadkiem, a niekiedy nawet ruiną większej własności, która coraz częściej zaczęła przechodzić w obce, a najwięcej niemieckie ręce. Ostatniemi czasy dopiero przez czasowej komisji do spraw włościańskich p. Nieratow rewidując w Królestwie zarządy gubernjalne do spraw włościańskich w r. 1880 oświadczył, że „rząd życzy sobie doprowadzenia do porządku kwestji serwitutowej“. Od tej więc epoki datować należy w traktowaniu tej ważnej sprawy zwrot zgodniejszy z zapatrywaniami rządu i interesem gospodarstwa rolnego.

*Petersburg 7-go października.*—Ministerjum finansów, mając na uwadze częste malwersacje w bankach i towarzystwach akcyjnych, przynosząca szkody przeważnie właścicielom drobnych kapitałów, postanowiło rozciągnąć ściślejszy nadzór nad działalnością takich instytucyj, a to przez częste dokonywanie w nich rewizyj, które nietylko nie dopuszczają malwersacji, ale stanowią zapobiegłą odstępowaniu od warunków ustawy.

*Petersburg 7-go października.*—W dniu dzisiejszym świat literacki i artystyczny rosyjski obchodzi stuletnią rocznicę przedstawienia komedji Fon-Wizina „Niedorostek“. Jest to pierwsze w literaturze rosyjskiej dzieło sceniczne, osnute na zwyczajach i obyczajach społeczeństwa rosyjskiego. Prawie we wszystkich celniejszych teatrach całego kraju z tego powodu dane były uroczyste widowiska. Obchodzono również ten jubileusz w kołach i towarzystwach literackich.

*Petersburg 7-go października.*—Z Belgradu donoszą, że śledztwo w sprawie nadzór w dostawach dla armji zostało ukończonym i winni oddani pod sąd. Sprawozdanie ze śledztwa wkrótce będzie opublikowane. Po powrocie króla Milana zajść mają wielkie zmiany w sferach urzędowych. Ksiądz przyjechał onegdaj do Wiednia, gdzie zabawi do 12 października, a następnie uda się drogą żelazną do Orsovy, zkąd na osobnym parostatku pojedzie do Ruszczuku. Do Belgradu król powróci dopiero 17 października.

*Petersburg 7-go października.*—Z Wiednia komu-

nikują tu treść artykułu półurzędowej *Wiener Allgemeine Zeitung*, która oświadcza, że dyplomatyczne wdzanie się w sprawę robót przedsięwziętych przez Rosję w kilijskiej odnodze Dunaju, będzie właściwym dopiero wtedy, kiedy Rosja przystąpi tam do istotnie ważnych robót.

**Petersburg 7-go października.** — *Gołos* w jednym z ostatnich swoich numerów w artykule wstępnym opowiada o znaczeniu ostatnich manewrów armji niemieckiej pod Wrocławiem. Manewra te według opinji tego dziennika nie były szablonowym popisem armji, ani też nie były obrazem fikcyjnej bitwy z jakimś niewiadomym nieprzyjacielem, lecz miały znaczenie jeneralnej próby ruchów strategicznych, praktycznym wykonaniem wszystkiego, co przedsięwziętem być może przeciw nieprzyjacielowi wkraczającemu od strony północno-wschodniej. Dowodzi tego sam wybór miejsca. „Jeżeli kiedykolwiek — powiada *Gołos*, z poza Wisły wkroczy do Niemiec nieprzyjacielska armja, to prawdopodobnie nie pójdzie ona na Poznań, lecz wkroczy na Szląsk i ze wszystkich miejscowości tej prowincji głównym przedmiotem operacji armji nieprzyjacielskiej musi naturalnie być Wrocław. Względy te dostatecznie i szczegółowo rozwinęli sami Niemcy autorowie wojskowi, którzy Szląsk uważają za najbardziej wystawiony na działania nieprzyjaciela”.

## Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego”

**Lwów 7-go października.** — Marszałek krajowy Zyblikiewicz oznajmia sejmowi, że Jan Matejko obraz swój: „Hold pruski” ofiarował krajowi celem umieszczenia go w odrestaurowanym zanku krakowskim na Wawelu. (*Powszechnie osłupienie w izbie, po chwili grmiące oklaski*). Grocholski wnosi, aby sejm upoważnił marszałka do złożenia podziękji kraju genjalnemu mistrzowi, który sam, chociaż nie bogaty, ofiaruje krajowi dzieło, posiadające wartość tylu tysięcy (*Frenetyczne oklaski całej izby*). Wniosek jednogłośnie przyjęty.

**Lwów 7-go października.** — Ks. metropolita Sembratowicz już w końcu b. m. wyjechał ma na zawsze do Rzymu. Metropolicie towarzyszyć będzie kapelan-sekretarz, ks. Krynicki.

**Poznań 7-go października.** — *Dzien. pozn.* donosi co następuje: „Dowiadujemy się, iż w niedzielę, zwłaszcza w restauracjach po Chwaliszewie (dzielnica zamieszkała przeważnie przez robotników, *przyp. red.*), młodzieńców jakiś rozrzucał pismo socjalistyczne wychodzące w Genewie pt. *Przedświt*. Rozumie się, iż wszyscy restauratorzy spostrzegłszy je odesłali zaraz policji. Dziwna rzecz, iż są jeszcze tak niedowarzeni, którzy podejmują się kolportowania *Przedświtu*, kolportowania, które nie może mieć innego skutku jak tylko areszt dla tych zarliwych pośredników. W Poznaniu bowiem niema tak nierozsądnych aby dali się łapać na plewy i szli na lep niedoczonych frazesowiczów kryjących się za górami”.

**Freszbürg 7-go października.** — W Duna Szerdahely ludność rzuciła się na żydów. Burmistrz Meissel w Boesing otrzymał bezimienny wyrok śmierci za energiczne tłumienie rozruchów anti-żydowskich.

**Kotar 7-go października.** — W Czarnogórze wybuchło przesilenie ministerjalne z powodu różnicy zapatrywań na sprawę zbiegów heregowińskich. Książę rozstrzygnął na rzecz ministrów Petrowicza i Radonicza, którzy przemawiają za dalszym zaopatrzeniem w żywność internowanych zbiegów.

**Berlin 7-go października.** — Mianowanie kapitała sztabu jeneralnego, Hagenowa, wojskowym *attaché* konsulatu niemieckiego w Kairze zrobiło tu wrażenie. Hagenów należy do najznakomitszych sztabowców niemieckich. Osoby wojskowe przydzielano zresztą aż dotąd tylko do ambasady.

**Paryż 7-go października.** — *Siecle*, organ prezydenta izby Brissona, w gwałtownym artykule przeciw ks. Bismarckowi dowodzi, że gdy kanclerzowi niemieckiemu nie powiodło się rozwiązać kwestji egipskiej wbrew Anglii, stara się uczynić to w porozumieniu z nią. *Siecle* spodziewa się po prawości Gladstona, że Bismarck poniesie nową klęskę. Rząd francuski został półurzędowo uwiadomiony i że przedziej, jak za dni 14 oczekiwać nie należy przedłożenia propozycji angielskich co do Egiptu. W tutejszych kołach rządowych panuje wielkie rozgoryczenie.

**Londyn 7-go października.** — W pobliżu Alliny w Irlandji usiłowano wczoraj bezskutecznie popełnić trzy morderstwa; policja aresztowała jedną osobę.

**Konstantynopol 7-go października.** — Sułtan zażądał szejka Refika Auna wielkim szeryfem Mekki, zaś szejka Abdullę szeryfem-ul Harem, t. j. stróżem świętości w Mece.

**Aleksandrja 7-go października.** — Hadzi Mustafa,

jeden z głównych sprawców rzezi z dnia 11 czerwea, został dziś zrana wobec tłumnie zgromadzonej publiczności powieszonym.

## Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.”

Nadeszły wczoraj:

**Wiedeń 8-go października.**

Minister sprawiedliwości, dr Prażak, mianowany został baronem. Ustawa, przyznająca głos wirylny rektorowi uniwersytetu czeskiego w sejmie praskim, otrzymała sankcję cesarską.

**Wiedeń 8-go października.**

Zwłoki hrabianki Jadwigi Platerówny w drodze z Weneeji do Warszawy przewieziono dzisiaj przez Wiedeń.

**Paryż 8-go października.**

Następca kardynała Czackiego w nuncjaturze papieskiej przy rzezypospolitej, msgr. Rendi, przybył już do Paryża.

**Petersburg 8-go października.**

Ministerjum komunikacji uznało za konieczne uregulowanie koryta Bugu w zachodniej jego części, począwszy od Brześcia litewskiego do Serocka.

**Petersburg 8-go października.**

Zarząd gubernjalny riazński postanowił wytoczyć proces kryminalny zarządowi Banku skopińskiego. Sąd okręgowy otrzymał kilka próśb o ogłoszenie niewypłacalności Banku.

**Odessa 8-go października.**

Kupey drzewa wysyłają ztąd codziennie statkami parowemi znaczne transporty budulcu do Aleksandrji. Zamierzają oni tam otwierać stałe składy.

Otrzymane dziś:

**Lwów 9-go października.**

Jutro posłowie sejmowi wydają bankiet na cześć Matejki. Wspaniały dar artysty wywołał prawdziwe zdumienie. Matejko wyjechał w sobotę wieczorem do Podhorzec.

**Wiedeń 9-go października.**

Sfery urzędowe wypierają się wspólności z broszurą podpułkownika Rechbergera: „Znaczenie militarne Wiednia”, która przemawia za potrzebą fortyfikacji i narobiła tu wielkiego hałasu.

**Wiedeń 9-go października.**

Przybyli tu królowie: saski, serbski i grecki, tudzież książę pruski Wilhelm.

**Wiedeń 9-go października (ze źródła dyplomatycznego).**

Wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Francji i Rosji zgodziły się na plan Anglii, zniesienia kontroli francusko-angielskiej w Egipcie. Francja i Rosja przeciwstawiają planom nowego układu rzeczy w Egipcie podpisany przez konferencję stambulską protokół bezinteresowności. Układy idą oporem wobec trudności, które sytuacja jest najeżona. Francja stara się wciągnąć Hiszpanję i Grecję do tego koncertu mocarstw, aby pozyskać w nich sprzymierzeńców.

**Praga czeska 8-go października.**

Wczoraj odbyła się tu narodowa uroczystość instalacji czeskiego burmistrza, Czernego. W mowach wygłoszonych z tego powodu nazwano Czechy słowiańską pikietą graniczną u bram świata germańskiego.

**Berlin 9-go października (ze źródła dyplomatycznego).**

W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają, że zgoda mocarstw zachodnich nie została wprowadzona, ale stosunki ich znacznie oziębły. Ztąd nadzieja łatwiejszego rozwikłania spornych kwestyj.

**Cetynja 9-go października.**

Rozpoczęły się urzędowe rokowania z W. Portą celem załatwienia pogranicznego konfliktu o najście Podgorzycy przez albańczyków.

**Londyn 9-go października.**

Dzisiejsze *Daily News* donoszą z Konstantynopola: Wielki wezyr Said basza oświadczył, że poda-

się do dymisji, jeżeli W. Porta nie przyjmie proponowanej przezeń polityki ścisłego sojuszu z Francją i Anglią.

**Kair 9-go października.**

Wymuszone na khedywie przez Arabiego baszę dekrety podwyższenia gaż oficerskich zostały zniesione.

**Petersburg 9-go października.**

*Gołos* zaznacza pogłoskę, według której w sferach decydujących miano uwzględnić starania producentów tytoniu z Królestwa Polskiego o obłożenie niższej ceny banderolami pośledniejszych gatunków tytoniu.

**Petersburg 9-go października.**

Według informacji gazety *Nowoje wremja*, ministerjum finansów zamierza dozwolnić na miejscowe narady w przedmiocie produkcji cukru w rozmaitych gubernjach, zajmujących się fabrykacją cukru i plantowaniem buraków, a między innymi także w gubernjach Królestwa Polskiego.

**Petersburg 9-go października.**

Ministerjum finansów zaprzecza pogłoskom prasy, jakoby projekt reformy w prowincjonalnym zarządzie skarbowym, opracowany przez komisję przy remże ministerjum, pozostawał w sprzeczności z ogólną reformą zarządu prowincjonalnego, podjętą przez komisję Kachanowa. Przeciwnie, ministerjalna komisja ułatwia zadanie komisji specjalnej. (*Przyp. red.* Treść projektu reformy, o jakiej w dalszym ciągu wspomina depesza, znaną jest czytelnikom naszym z artykułu w tej sprawie w numerze sobotnim *Kurjera*).

## THEATRA:

**WIELKI:** Dziś: „Córka pana Fabrycjusza”. Jutro: „Lucja z Lamermooru” (występ panny Varesi). — **ROZMAITOSCI:** Jutro: „W Alpach”, „Bibiński” i „Prelegent”. — **NOWY:** Dziś: „Rabusie zwierzyń”. Jutro: „Zemsta nietoperza”.

**Pierwsze i jedyne w świecie  
praktyczne polskie  
MUZEUM PSZCZOLNICZE,  
przy ul. Koszyki nr 1, w Warszawie.**

Wejście w dnie powszednie kop. 25, w niedziele i święta kop. 15. Dzieci do lat 10-ciu wchodzi bezpłatnie. Zwiedzającym zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłócia pszczoły. —643—

## Drugi departament cywilny warszawskiej izby sądowej.

Zważywszy, że w wielu ze spraw rozpatrywanych podług przepisów procedury cywilnej dawniej obowiązującej, do wokand spraw ordynaryjnych i sumarycznych wpisanych, przy wywoływaniu takowych do sądzenia pp. obrońcy nie stają, w skutku czego sprawy te ulegają wykreśleniu z rzeczonych wokand, z czego wnosić należy, że znaczna ilość tych spraw dotyczy sporów już ukończonych, zważywszy dalej, że ze względu na znaczną ilość wpisanych na wokandy spraw, pp. obrońcy nie mają możności przewidzieć, kiedy sprawy, w których są ustanowieni, będą wywołane, a to znowu utrudnia wymiar sprawiedliwości, —z tych powodów Drugi Departament Cywilny Izby Sądowej uznał potrzebę sprawdzenia, które ze wzmiankowanych spraw rzeczywiście osądzenia potrzebują i w tym celu postanowił wywołać na posiedzeniu porządkującym w dniu 9 (21) października roku bieżącego odbyć się mającym, wszystkie sprawy do wokand spraw ordynaryjnych i sumarycznych wpisane i następnie wykreślić z tych wokand te sprawy, względem których na rzeczonym posiedzeniu nie będzie uczynionych ze strony panów obrońców oświadczeń, że takowe osądzenia wymagają, co wszakże nie pozbawi osób interesowanych możliwości wpisania spraw wykreślonych napowrót do właściwych wokand w porządku prawem przepisany.

O powyższym postanowieniu Drugi Departament Cywilny Izby Sądowej, podaje do wiadomości stron i panów obrońców, we wzmiankowanych sprawach stawających.

Warszawa, dnia 17 (29) września 1882 r.

Prezes departamentu **Hogosiński.**  
Sekretarz **Rutkowski.**

—790—

— **Szwajcarska pralnia bielizny** przy ulicy Elektoalnej nr 17, od 1-go października r. b. przesła na własność osoby fachowej, której staraniem będzie wykonywać pranie bielizny z całą elegancją i na czas umówiony, nie tak jak to dotychczas miało miejsce. —3075—

— Skład główny i administracja „Słownika Geograficznego” przeniesiona, Długa nr 47, u Juliusza Walewskiego, adwokata przysięgłego, redakeja, jak dotąd, Świętokrzyska nr 17. —783—

— Dentysta H. Jacobsen, przyjmuje od 10 zrana do 6-jej po poł. Solna nr 4. —3130—

— Dr Jagniątkowski, z Infant, zamieszkał róg Złotej i Zielnej nr 5, na parterze. Przyjmuje chorych do 11 rano i od 3 do 5-tej. —3126—

— Lek. wet. B. Mojkowski, leczy choroby kopyt i kulawiznę. Warecka nr 4, od 2—4. (2970)

(3033) Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4. Zęby sztuczne por. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k.

**OD LECZNICY I** (Niecała 7).

Dr med. Anna Tomaszewicz, rozpoczęła przyjęcia chorych w lecznicy. —3143—

— Dr Wł. Wyszynski, róg Kruczej i Alei Jerolimskiej nr 9, przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i nerwowymi (leczenie elektrycznością) od 9-jej do 10-jej rano i od 4—6 wieczorem. (772)

— Dr J. Majkowski powrócił do Warszawy. Marszałkowska nr 57. —2973—

— Dr med. Bykowski, ul. Dzielna nr 7, przyjmuje od 9—11 rano i od 5—7 po poł. —3072—

— Bronisław Magzel, adwokat przysięgły, powróciwszy z zagranicy przyjmuje klientów od godz. 9—11 rano i od 4—7 po południu. Marszałkowska nr 56. —2979—

— Dr Władysław Belkie leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po poł. —3044

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Złota nr 5. (3163)

**Wielki Skład Mebli**  
**JANA OLSZTYŃSKIEGO,**  
Nr 37. Nowy-Swiat Nr 37.

zaopatrzone w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenty, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwałe i gustownie. —2386—

**Ceny umiarkowane.**

— Fryderyk Klette, nasz uczeń, zamieszkały przy ulicy Złotej nr 37, zainkasował kilkakrotnie rubli z naszych rachunków na mieście, przywłaszczył sobie pieniądze i nie wrócił więcej do swoich obowiązków. Wskutek tego musimy ostrzedz naszych sz. kundmanów, aby temuż, Fryderykowi Klette, żadnych należności z naszego rachunku już więcej nie wyplacali.

Warszawa, 8 października 1882 r.

**Józef Czekała & Comp.,**  
Leszno nr 1. 3170

**LECZNICA**  
przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.  
Od 9—10. Dr Wójcikiewicz Feliks. Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.  
Od 10—11. Dr Zawisza Konrad. Codziennie. Choroby wewnętrzne.  
Od 10—11. Dr Piaszczyński. Codziennie. Choroby oczów.  
Od 10—11. Dr Strasburger. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Choroby chirurgiczne i zębów.  
Od 11—12. Dr Kosiewicz. Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.  
Od 11—12. Dr Groer. Codziennie oprócz niedziel. Choroby właściwe kobietom.  
Od 12—1. Dr Rosenthal Kazimierz. Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.  
Od 12—1. Dr Heiman. Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.  
Od 1—2. Dr Dinte. Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.  
Od 1—2. Dr Sieragowski. Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.  
Od 2—3. Dr Kornilowicz. Chor. nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.  
Od 2—3. Dr Sipiński. Codziennie. Choroby właściwe kobietom.  
Od 3—4. Dr Sasaki. Codziennie. Choroby wewnętrzne.  
Od 3—4. Dr Watraszewski. Codziennie z wyjątkiem niedziel. Choroby weneryczne i skórne. —103r—

**Warszawska Lecznica dla Zwierząt**  
**Sienna nr 6a** (róg Żelaznej).

otwarta od 8-jej rano do 7-jej wieczorem.  
Od 8—11 i od 5—7. Mag. wet. H. Kottubaj. Chor. chirurgiczne i kulawizna u koni.  
Od 11—1. Lek. wet. J. Koziolkiewicz. Choroby skórne.  
Od 1—3 Lek. wet. K. Krynicki. Chor. chirurgiczne.  
Od 3—5. Mag. wet. prof. S. Królikowski. Chor. wewnętrzne.  
Opłata za jednorazową poradę 20 kop. Za stałe umieszczenie na doog: od większych zwierząt 1 rs., od mniejszych 30 kop. i 50 kop. Od psów podejrzanym o wściekliznę, branoym na obserwację 20 kop. dziennie. (3073)

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 10.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany  
**DOM KOMISSOWY**

pod firmą  
**SALA LICYTACYJNA PRYWATNA**

- Miodowa № 10, 1-e piętro.
  - 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchoomości towary i wyroby fabryczne.
  - 2) Wyprowadza takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
  - 3) Wielki wybór mebli nowych używanych, tak wykwalifikowanych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
  - 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
  - 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
- Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

**I-sza Szkoła Koronkarstwa.**  
**Nauka bezpłatna.**

Kurs nauki wyrobów Koronek rozpocznie się dnia 15 października r. b. —Rozpocznie się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od 12 do 1 godziny z południa.—O adresie szkoły dowiedzieć się można w Redakcji Bluszan, przy ul. Nowy-Swiat № 55. 5544-

**Nagrody rs. 100.**

W zesłań niedzielę, to jest dnia 8 października r. b., w przejściu ulicy Świętokrzyskiej, Jasną, około Zielonego Placu zgubiono rs. 750 papierami bankowymi. Łaska wy znalazca zatrzymawszy rs. 100, resztę to jest 650 rubli, raczy zwrócić poszkodowanemu zarządzającemu domem № 1400 Fran. Koszńskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Ogrodowej № 18. 5574-

**Syndyk tymczasowy masy upadłości**  
**Berka Wandel,**

podaje do publicznej wiadomości, iż z mojej upoważnienia sędziego komisarza w dniu 4 (6) października r. b. i dni następujących o godzinie 3 po południu, w domu № 8 (nowy) przy ulicy Wołowej, w sklepie i wozowni upadłego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację: szpilek szwewskich drewnianych i żelaznych, gwóźdź, wosku i innych towarów, oraz mebli, sprzętów gospodarskich i urzędzenia sklepowego. Spis sprzedawanych przedmiotów może być przejrzany codziennie w kancelarji niżej podpisanej, przy ulicy Długiej pod № 21. 5580- Kazimierz Szepecht, adwokat.

Ktoby sobie życzył nabyć tanio  
**Zegarek złoty damski lub męzki.**  
Mam 8 Zegarków złotych, mało używanych, w najlepszym gatunku, poręczenie na 2 lata.  
**TANIO** dewizka męzka, złota, masiv, modna i elegancka, ogniwa kajdan-kowe, wagi 25 duk., z 56 próba.—Nowy-Swiat № 59, za Świętokrzyską. 2463-  
**HENRYK JUWILER.**

**OGŁOSZENIE.**

**Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,**

podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 (13) października r. b., przestaną kursować następujące miejscowo-osobowe pociągi, a mianowicie:  
1) osobowy, wychodzący z Warszawy o godz. 4 minut 12 po południu i przybywający do Nowego-Dworu o godz. 5 m. 24 po południu.  
2) osobowy, wychodzący z Nowego-Dworu o godz. 8 rano i przybywający do Warszawy, o godz. 9 m. 12 rano.  
3) towarowo-osobowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 4 minut 12 po południu, i przybywający do Pilawy o godz. 6 m. 50 po południu.  
4) towarowo-osobowy, wychodzący z Pilawy o godz. 7 m. 39 rano i przybywający do Warszawy o godz. 10 m. 23 rano.  
5) osobowy, wychodzący z Warszawy, o godz. 8 rano i przybywający do Lublina o godz. 1 m. 57 po południu.  
6) osobowy, wychodzący z Lublina o godz. 4 m. 33 po południu i przybywający do Warszawy o godz. 10 m. 17 wieczorem.  
7) towarowo-osobowy, wychodzący z Lublina o godz. 2 m. 23 po południu i przybywający do Chełma o godz. 5 m. 54 po południu.  
8) towarowo-osobowy, wychodzący z Chełma o godzinie 12 minut 20 po południu i przybywający do Lublina o godzinie 3-jej minut 51 po południu. 2450—r

**CYRK SUCHR.**

W Teatrze „NOWY-SWIAT” przerobionym na Cyrk.  
Mam zaszczyt zświadczyc Szan. Publiczności m. Warszawy, iż w połowie października r. b. rozpocznę szereg przedstawień z towarzystwem mojem składającym się ze 100 PIERWSZORZĘDNYCH ARTYSTEK i ARTYSTÓW, oraz 60 koni najszlachetniejszej rasy, 12 kłownów i 24 tancerki. Wielkie pantominy fantastyczne. Staraniem mojem, będzie aby zjednać sobie uznanie i powodzenie, jakich dotąd doznawałem we wszystkich wielkich miastach Europy.—Dalsze szczegóły w następujących afiszach.—A. SUHR. 5464r

Żądany jest do nabycia za gotówkę  
**MŁYN WODNY,**

w bliskości Warszawy, przy drodze bityj lub żelaznej, z obfitością wody, przy którym byłoby parę wiók ziemi ornej i dostateczna ilość łąki, z domem mieszkalnym i odpowiednimi zabudowaniami gospodarskimi. Wiadomość u adwokata Waguera, Erywańska 8. od 5 do 7. 5558-

**KAUCJONOWANE**  
**Biuro Nauczycielskie**  
**ANNY DAMERAU,**  
Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli**, obojga pleci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 5487

**Na sezon zimowy i jesienny**  
**Pończochy i Skarpetki**

wielniane, jedwabne, fil d'Ecosse i bawełniane  
**Kaftaniki i Kalesony**  
wielniane, jedwabne, trykotowe, w różnych gatunkach: męzkie, damskie i dziecięce.  
**Kaftaniki Siatkowe**  
„Hygieniczne szwajcarskie“.  
**Spódniczki wielniane, Kamizelki z rękawami i bez, w wielkim wyborze, poleca**  
**Skład Bielizny i Pończoch**  
**J. NATANBLUTA,**  
egzystujący od 1871 roku  
**22. SENATORSKA 22,**

**40 kop.**  
**Garniec Nafty Amerykańskiej**

16 kwatek na miarę 7 1/2 funta na wagę, w Składzie oleju, naprzeciw b. zamku, duży sklep po schodkach. 5512

**ROYAT** Jedna butelka na dzień, wypita przy jedzeniu, leczy  
**ROYAT PODAGRE**  
ROYAT (Francja)  
Woda mineralna, Źródło St-Mart, zwana Fontaine des Gouttes  
Skład w Królest. Polskiem we wszystkich aptek.  
W Warszawie u p. Mrozowskiego. 1399

**CHATEL-GUYON**  
CHATEL-GUYON (Francja)  
TA WODA MINERALNA LEczy BRZĄDNIENIE  
OBSTRUCKIE, ZŁE TRAWIENIE  
Skład w Królest. Polskiem we wszystkich aptek.

**Kurs giełdy warszawskiej.**  
Dnia 9-go października 1882 r.

W eksle:	Z końc. giełdy	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.37 1/2	—	—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.93	—	—
Paryż 100 franków „ „	39.90	—	—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.50	—	—
<b>Papiery publiczne:</b>			
4% Listy z 3 okr ser. I i II	—	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.40	—	—
„ „ „ „	m. 99.10	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.90	—	—
„ „ „ „	II 91.85	—	—
„ „ „ „	III 91.50	—	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	83.70	—	—
„ „ „ „	małe 85.50	—	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
„ „ „ „	1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.90	—	—
II „ „ „ „	rs. 100 89.90	—	—
III „ „ „ „	rs. 100 89.90	—	—
<b>Akcje i obligacje:</b>			
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	300.	296.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	300.	297.	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	141.	—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—	—	1050.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	250.	—	—
Akcje Tow. fab. cukru	—	—	310.
Akcje Tow. Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. fabryki machin.	—	—	1050.
Akcje Tow. Łazienek i Łaziń	—	—	240.
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—	—	—
<b>Wartosc kuponow:</b>			
Od Listów zastawnych 4% kop.	—	—	—
Od Listów zast. nowych 5% kop.	148 1/2	—	—
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II r. 11 1/2	—	—	—
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 219 1/2	—	—	—
Od Listów likwidacyjnych kop. 142 1/2	—	—	—



# Syndyk tymczasowy

massy upadłości 5560

## Chemii Cywiakowskiego,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza masy upadłości Chemii Cywiakowskiego i art. 492 K. H., odbywać się będzie w mieszkaniu Chemii Cywiakowskiej w Warszawie, przy ulicy Franciszkańskiej w domu № 9, począwszy od d. 30 Września 12 Października) 1882 roku, sprzedaż przez licytację publiczną mebli i okryć damskich, stanowiących własność upadłego Chemii Cywiakowskiego, codziennie od godziny 8 1/2 rano aż do ukończenia licytacji. [Warszawa d. 25 Września (7 Października) 1882 r.—Cezary Ponikowski, adwokat przysięgły.



Pianina zagraniczne i Harmonia amerykańskie, w składzie A. Wernera, Senatorska № 16, róg Białoskiej.—Tamże 5570

Wynajem Instrumentów.

# Mieszkanie

frontowe do wynajęcia od Nowego Roku na 2 piętrze, róg Krakowskiego - Przedmieścia i hr. Berga № 5, składające się z salonu o 3 oknach, 6 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, wazerklozetu z wszelkimi wygodami. Kontrakt do 1 Lipca r. p. lub na czas dłuższy.—Wiadomość u rządcy domu. 5565

W dniu 4 Października, z mieszkania kupca A. Kozmińskiego w mieście Kole, 2456r-

**SKRADZONE ZOSTAŁY**  
różne kosztowności, weksle i jeden bilet premiiowy 2 emisji z r. 1866 Serja 11817 № 25, z 27 kuponami.—Uprasza się pp. Bankierów o zwrócenie uwagi, a dostarczającemu wiadomość zapewnia się nagrody rs. 25.

# SOLA-WEKSEL

na sumę rs. 40,000,

wystawiony d. 1 Czerwca r. b., przez barona Ad. Pilar-Pilchau, na zlecenie firmy C. & E. Ungern-Sternberg, (w Dago-Kertell, na wyspie Dago), płatny w dniu 1 Listopada r. b., opatrzony w indos in blanco, teje firmy, zaginął.—Ostrzega się, aby nikt wekslu powyższego nie nabył, gdyż kroki prawne przeciw wypłacie tego wekslu, gdzie należy są przewidziane. 5557

# Dla pp. Fabrykantów!

Na przedmieściu Przedborza, miasta w Królestwie Polskim, liczącego 7,000 mieszkańców, położonego w guberni Radomskiej, powiecie Końskim, nad spławną rzeką Pilicą, wpadającą do Wisły, w bliskości stacji „Gorzkwice“ i „Noworadomsk“ Dr. Żel. W.-Wiedeń, oraz stacji „Końsk“, drogi Iwangrodzko - Dąbrowskiej, jest do sprzedania lub wdzierżawienia na czas dłuższy dla urządzenia fabryki,

# Posejsja

fabryczna, składająca się z dwudziestu blisko masiv murowanych budynków, przestrzeni gruntu ornego łąk i ogrodów. Ze strony Rządu zapewnioua jest wieczysta dzierżawa, która na hipotece wniesioną została. Wody z Pijicy dadzą się skierować przez kanał przeprowadzony pomiędzy budynkami fabrycznymi i użyć jako motor. Na dziedzińcu fabryki niedawno temu odkryte zostały bogate rudy ugieru, które zdają się być bardzo obfite. Łaskawe oferty przyjmuje właściciel p. J. A. Silberstein, w Warszawie, (Leszno № 2), który gotów jest służyć planem sytuacyjnym i opisem szczegółowym.



## Specjalny Zakład nauki kroju sukien, okryć i bielizny K. Głodzińskiego,

Miodowa № 1, ma honor zawiadomić szan swoje elewki dla uniknięcia dalszych nieporozumień, że nigdy nie wydawał i nie wydaje świadectw bez egzaminu, i po takowym bez udowodnienia swego uzdolnienia w praktyce. Bez względu w jakim czasie, nauka przez uczennice moje ukończoną została, przystępować mogą do egzaminu z podaniem się przepisom takowego.

Zakład mój, jak dawniej tak i teraz ma na celu uwzględnienie sztuki i nauki kroju, ażeby w tym kierunku uczeń moje w naszym kraju z prawdziwym pożytkiem dla siebie i społeczeństwa opuszczały moją szkołę. Wpisy na kursa przyjmuje się każdodziennie.—K. Głodziński, nauczyciel i autor najnowszej metody kroju w 5-jej edycji. 5572

# REWOLWER.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na rewolwer systemu Smitta i Wessona, modelu 3, za № 3494, który został wyciągnięty przez okno pracowni.—Ktoby takowy po odnalezieniu przedstawił do Cyrkuła 9-go Łazienkowskiego, otrzyma nagrodę jaką zapragnie.

# Nauczycielka

znająca języki: francuzki, niemiecki, ruski i wyższą muzykę, poszukuje demi-placę i lekcyj.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowski-Przedmieście № 6. 5568

# Nowa Pralnia Bielizny

Brzozowa № 4, wykończy bieliznę na czas umówiony, z czem się polecam Szan. Publiczności. Tamże jest potrzebna zdolna prasowaczka zaraz.—MICHALINA. 5571

# Poteralski, tapicer,

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerski, jako to: materace, meble, wszelkie urządzenia dekoracyj, po cenach przystępnych.—Bracka № 13. 5556

# ZACIŃĘŁY:

List Zastawny Tow. kred. ziem., serji I z 1869 r. № 061709, na rs. 250, bez kuponów, Talon z kuponami od listu zast. serji I z r. 1869 № 045497 na rs. 500. Właściwe zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały.—Ktoby mógł o takowych dać wiadomość do biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frenkler Senatorska № 22, otrzyma stosowną nagrodę. 2467r

# Kupuje resztki

choćby najmniejsze, tybetu, fularu, aksamitu, pluszu, wstążek, aksamitu, koronek itp., czarnych i kolorowych. Ktoby miał takowe, raczy swój adres nadesłać do Kantoru Kurjera, pod lit. F. Z. № 100. 5573

W d. 5 (17) Października r. b. o g. 10 rano w Wydziale 4-tym Sądu Okręgowego Warsz., sprzedane zostaną w drodze działów

# 2 Nieruchomości

№ 1532/26, przy ul. Chmielnej i № 1494B/2B, przy ul. Złotej położone. Nieruchomości te, dające każdą dochodu po 9,000 rs., mogą być nabyte na bardzo dogodnych warunkach.—Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Poltawskiego, ulica Krakowski-Przedmieście № 28 i na miejscu ulica Chmielna № 26. 5564

# Są do sprzedania:

we wsi Ochota pod № 17, u Sylwestra Piechowskiego, b. ogrodnika ogrodu Pomologicznego, drzewka owocowe 3-letnie odmiany wyborowe, przeważnie zimowe, jako to: grusze, jabłonie, wiśnie, czereśnie i sliwy, po cenach 35 kop. sztuka, które są zdane do pała wysokości do 4 łokci, a także agresty, pożyteczki, po kop. 15, maliny kopa rs. 1, szparagi 2-letnie, angielskie i hanowerskie, kopa 50 kop. i dziczki czereśni, gruszek, jabłek, po cenach umiarkowanych. Dla dogodności Sz. Panów podaje adres: Miodowa № 5, w ogrodzie po-kapucyńskim, u p. Topolskiego, gdzie można zostawić obstalunki i adresy dokąd będą wysyłane drzewka, i tamże można widzieć takowe. 5559

Najnowsze fasony Sreber stołowych, gotowe i na zamówienia.

Zamiana i kupno

# ZŁOTA, SREBRA

i drogich

# KAMIENI.

G. Radke & A. Żeliszawski  
egzystujący od 1832 r. Miodowa Nr 2, w Warszawie.

Wielki wybór

# BIZUTERJI

złotej, srebrnej i brylantowej, zastosowanej do wymagań mody i gustu,

po cenach umiarkowanych.

r-2461

# SZUWAKS

GLICERYNOWY,  
konserwujący wybornie obuwie,  
EKSPORT DO KRÓLESTWA I CESARSTWA

# S. GLIŃSKI,

58. WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 58.

W Magazynie Francuzkim 16 ulica Hr. Berga. 2466-  
**PARYZKA PANORAMA MÓD DAMSKICH**  
na sezon zimowy 1882-1883, jest przedstawiona bezpłatnie WW. Damom, którym polecają się:

wielki wybór **ABAŻURÓW PARYZKICH** od 15 kop. do 6 rs.

Filtry Albert do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie, Kuchenki à la Minute (przygotowanie w 5-ciu minutach), pokojowe Aparaty do prania samopiorące w 2-eh godzinach, i t. d.

**ZABAWKI NOWE I GRY TOWARZYSKIE**

francuzkie i krajowe wszelkiego rodzaju, bardzo tanio.

Wielki wybór **PRZYBORÓW DO KOTYLJONA** od 10 k. sztuka.

# OBWIESZCZENIE.

Dnia 18 (30) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na sprzedaż placu miejskiego, oznaczonego na planie № I. mającego powierzchnię łokci □, 1992,6 czyli 145,4 sążni □, z domem frontowym dwupiętrowym, od strony Krakowskiego-Przedmieścia w Warszawie, (b. dom zarządu pocztowego) z dwiema częściami przystawek, w których znajdują się schody od summy rs. 80,000.

Konkurenci nie życzący stawiać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczególnie zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 243r

# Handel

## PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

### Hurtowy i Detaliczny

# W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska nr 8,

(Plac Teatralny).

W Specjalnym tym Handlu znajdują się w znakomitym wyborze i najnowszych zapachach. Perfumy, Wody Kolońskie, Wooy i Octy Toaletow, Mydła, Proszki i Eliksiry do zębów, Pomady, Wody do włosów od wielu lat znane i renomowane, jako to: Nigritine Vegetale, Mélanogène, Eau de Cythère, Rosettes, Eau de Fees, Reparatteur au Quinquina, Eau de la Floride, Reactif Cam-mort.

Pudry różowe, Kosmetyki udelikatniające nadające pici białosć i zabezpieczające od zmarszczkó, piegów i opalenizny, jako to: Kalidor, Hali-Crème, Oriza, Crème Imperatrice, Pomade Satin, Creme de Beauté, Lait Antiphelique, Crem Pompadour, Crème Camellia i wiele jeszcze innych, oraz wszelkie przybory toaletowe, grzebienie, szczotki, szczoteczki, pendzle, gąbki, puszkki do pudru i mydła, z czem poleca się Szanownej Publiczności. 2449-r

# Wdowa W. ŚNIECHOWSKA.

## U Akuszerki A. J.

jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości lub przyjezdnej na kurację.—Nowy-Swiat № 36. 6567

## Specjalny Handel Nabiału.

Chmielna № 4. 5418

# Nowości do śpiewu

Nakładem Składu Nut  
**F. HÖSICK'A**  
w WARSZAWIE,

do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie.

## KORALE. Dumka kozacza.

Słowa Wład. Syrokomli,  
muzyka S. M. W., wykonywane z wielkim powodzeniem w koncertach przez panią  
**Ant. Kossakowską.**

Cena kop. 50.

Tamże wyszły:

- Kratzer, Chciałbym. Romans do śpiewu k. 30
- Jedno Słówko. Mazurek do śpiewu k. 30.
- Tyś moim snem. Romans do śpiewu kop. 22 1/2.
- Sny miłości. Wale do śpiewu k. 60
- Münchheimer, Jej usteczka, piosnka kop. 22 1/2.

## Artôt, Repertuar.

Zbiór ulubionych śpiewów, wykonanych z powodzeniem w koncertach i salonach.

- № 9. Niezapominajka z Violonczellą k. 37 1/2
- № 10. Bogusławska. Pokusa, Wale k. 30.
- № 11. Do ciebie kop. 30.
- № 12. Zmrok kop. 22 1/2.
- № 13. Celega. Miłosne marzenie kop. 30.
- № 14. Tosti, Wciąż Kocham cię kop. 30.
- № 15. Robaudi, Pamiętaj kop. 30.

## Chwała na wysokości.

Zbiór pieśni kościelnych na głos z towarzyszeniem organu lub fortepianu.

- № 32. Adam, Modlitwa kop. 15. 2195r
- № 33. Beltjens, Nie opuszczaj mnie kop. 15.
- № 34. Listowski, Aniele Stróżu duszy k. 22 1/2.

Wyszła z druku książka:

# Kalendarz

na rok 1883,

p. t. „Przyjaciel demu.”

Stronnic 112. — Cena k. 12.

Zawiera w pierwszej części kalendarjum, w drugiej: poezje, powieści, myśli różne budujące i nader zajmującą rozmowę chrześcijanina z żydem, w końcu przysłowia z ksiąg Salamona. — Nabyć można w składzie książek u Böttchera, przy ulicy Brackiej № 4, z rabatem w miarę nabycia większej ilości. 5440

Nakładem i drukiem

**S. Lewentala,**  
Nowy-Swiat № 39,  
wychodzi

## Wybór Powieści

T. T. JEŻA,

dotychczas opuściły prasę

## USKOKI.

Powieść z dziejów Słowiańszczyzny południowej, 2 tomy w jednym, rs. 1 k. 50.

## Naręczona Harambaszy,

kop. 60.

Nabywać można u wydawcy, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. — Koszta przesyłki pocztowej na prowincje Królestwa lub Cesarstwa czynią po 15 kopiejek od każdego dzieła. 2402r

## KAPELUSZE DAMSKIE

jesienne i zimowe, w pracowni Natalji W. ulica Długa № 23, (tam gdzie Eldorado), damskie, od 5 rs. i wyżej, dziecięce, od 3 rs. oraz przyjmują się kapelusze do roboty i ubierania. 5529

Nakładem Redakcji „Rocznika Pedagogicznego”, wyszła broszura:

## O NAUCZANIU HISTORJI,

napisał

**TADEUSZ KORZON.**

Cena kop. 30.

Skład Główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 5499

# Obrazkowa Nauka

## Czytania i Pisania,

ulożona przez

**Kazimierza Promyka,**

zatwierdzona przez Ministerjum Oświaty do używania w szkołach elementarnych i polecona w Cykularzu Okręgu Naukowego Warszawskiego, za miesiąc Maj 1881 roku.

**CZĘŚĆ I**, służy do nauki czytania a zarazem i pisania sposobem najbardziej ułatwionym, bawiącym i przyczynającym do myślenia. — (Część ta może także z wielkim pożytkiem służyć do samej nauki pisania dla tych, którzy już czytać umieją). — Na końcu książki są dołączone **WZORY KALIGRAFICZNE**, obmyślane przez tegoż autora — **Cena kop. 10.**

**CZĘŚĆ II** (razem z III), służy dla wszystkich do nauki poprawnego pisania. — **Cena kop. 10.**

Główny Skład tej książki w księgarni **K. Prószyńskiego.**

Biorącym tę książkę w większej ilości, ustępuje się rabat.

Uczeń powinien rozpoczynać naukę od kreślenia różnych figurek, a następnie liter i wyrazów ołówkiem. Otóż w tejże księgarni sprzedają się **Ołówki dobre** po kop. 2, a tuzin po kop. 20. 2225r

## Pomieszczenie

od 1-go Grudnia, dla Panierek chodzących do zakładów naukowych, z całodziennym utrzymaniem i fortepianem. — Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 5524

Tylko

# w Składzie Win

przy ul. Mazowieckiej Nr 14,

w domu p. Hermana & Grossmana dostanie prawdziwych oryginalnych Win francuzkich, po cenach bardzo umiarkowanych, o czem już niejednokrotnie Szan. Publiczność miała sposobność przekonać się. 2440—r



## Wolanty, Bryczki,

Factony i Karetą potrójna, używana. — Ulica Śliska № 13. 5532

# BUDOWNICZY

praktycznie i teoretycznie za granicą wykształcony, we wszelkich robotach w zakres jego fachu wchodzących, biegły i posiadający jak najlepsze świadectwa, poszukuje zatrudnienia. — Łaskawe oferty przyjmują pp. Rajchman i Frenler, w Warszawie, Senatorska 22, pod lit. H. R. 2443r

Z powodu oddalenia od innego interesu, jest do sprzedania 5530

## Szynk Wódki i Piwa

w dobrym punkcie, w bliskości fabryki i targu, istniejący od lat 10, oraz beczki i gąsiory. — Wiad. Nowe-Miasto 3, firma Fuchsa.



Nowo-otworzony **MAGAZYN MEBLI** nowych i używanych, w wielkim wyborze, sprzedaje takowe bardzo tanio. — Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego placu. 5466

## MODY PARYZKIE

Najtańsze czasopismo ilustrowane poświęcone strojom i robotom kobiecym, wychodzić będą jak dotąd tak i w czwartym kwartale co 1 i 15 każdego miesiąca i zawierać wzory sukien, okryć, kapeluszy, bielizny, ubiorów dziecięcych, haftu tak białego jak kolorowego, koronek, aplikacji. Desenie na robotki siatkowe, szydelkowe, drutowe, kanwowe i różne inne, ryciny kolorowe i tablice kroju, oraz artykuły wyczerpujące o modach i strojach kobiecych zastosowanych do różnych warunków życia, korespondencje z Paryża, z miejsc kąpielowych oraz różne gospodarskie przepisy. — Dodatek literacki mieści powieści przeważnie oryginalne. Obecnie w dodatku drukuje się powieść Walerji Marrene, **Życie za życie**. Wszyscy nowi prenumeratorzy przybywający od 1 Października, otrzymają początkowe jej arkusze.

Cena roczna w Warszawie, rs. 4 k. 80.      Cena roczna na prowincji, rs. 6 k. 20.  
" półroczna " " 2 k. 40.      " półroczna " " 3 k. 10.  
" kwartalna " " 1 k. 20.      " kwartalna " " 1 k. 55.  
" miesięczna " " — k. 40.

Do nabycia w redakcji, ul. hr. Kotzebue № 1. „Jerzy i Fragment”, przez Walerję Marrenę, „Józwa Szymczak”, now. pr. Walerję Marrenę. „Pod srebrnym jeleniem”, nowella Ouidy. 5492

# 12. Niecała 12. MACAZYN BŁAWATNY L. PALECKIEGO I SYN,

otrzymał **WIELKIE TRANSPORTA: KASZMIRÓW** czarnych i kolorowych, **MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH ADAMASZKOWYCH** i gładkich w różnych kolorach, na suknie damskie; **ARMURÓW** i **ADAMASZKÓW** czarnych jedwabnych i wełnianych, na Salopy i Okrycia damskie; **ADAMASZKÓW** jedwabnych w różnych kolorach; **PLUSZÓW** jedwabnych i wełnianych, gładkich i fantazyjnych, czarnych i kolorowych; **AKSAMITÓW** czarnych i kolorowych; **SATIN MERVEILLEUX, SATIN DE LYON** i **SURA**, czyste jedwabne, we wszystkich kolorach; **ATEASÓW** czarnych, czyste jedwabnych, na Salopy; **ATEASÓW** kolorowych; **WELWETÓW** czarnych i kolorowych; **KORTÓW, FLANELI, CHUSTEK** wełnianych i Himalaja; **SZALI** francuzkich, oraz **WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW** w jasnych kolorach, jedwabnych i wełnianych, na wieczory i zabawy.

**MAGAZYN** mając za zasadę od początku swojej egzystencji **MAŁYM PROCENTEM SIĘ ZADAWALNIAĆ A CZĘSTYM**, towary po cenach możliwie niskich, jak dawniej tak i obecnie sprzedaje, nadmienając, że na Składzie swym posiada także i towary tańsze. 5508

Wierzbowa Nr 638 (9), obok Hotelu Angielskiego

# JOZEF GARDOWSKI

NOWO-OTWORZONY

Specjalny Magazyn

## TOWARÓW MEBLOWYCH

poleca wszelkiego rodzaju materiały na pokrycia mebli, z fabryk francuzkich, angielskich i krajowych.

## DYWANY, FIRANKI,

Serwety, Kapy,

oraz wszelkie artykuły meblowe.

Ceny bardzo umiarkowane. 2399



## Magazyn ubiorów męzkich

**KAROLA SZLIS,**  
Miodowa 6, wprost kościoła po- kapucyn. odznacza się pięknym każdą figurę zdobiącym krojem, a cenami przystępnymi. — Obstalunki wykonywa szybko, gotowa robota w fasonach świeżych. Sposób brania miary i próbki wysyłają się na prowincje franco. 2387r



## Bardzo tanio tanio!!!

garnitury, czarny, jedwabny kotłina kryty, oraz rzeźbiony kilka innych garniturów, szeslongi, sofy, szafy, kredensy, biurka, stoły itp. zasada moja jest mały zysk a częsty. — Marszałkowska № 32, róg Złotej. — **L. BRENERT.** 5523

wprost kościoła S-go Antoniego. 2381t

## REPERACJA

oraz **Bielizna** męzka i damska przyjmują się w pracowni Wspólna № 26a, mieszka 15. Tamże można dostać gotowej po cenach bardzo umiarkowanych. 5079



# O NAUCE KROJU.

W głównym moim zakładzie nauki kroju i szycia Miodowa № 1, udzielam według własnej „Najnowszej i najpraktyczniejszej metody“, czego dowodzi coraz większe i szybsze rozpowszechnienie jej, przyznanie mi patentu wynalazku we Francji, Belgji i innych państwach.

W zakładzie moim uczennice wykończają wszelkie fasony sukien i okryć z materiałow. Poprzednie edycje nawet w **przekładzie niemieckim** dawno wyczerpane, a 4 polska i 5 w przekładzie rosyjskim w tych czasach opuściły prasę z najświetszymi **zasadniczymi wzorami** wyczerpującym wykładem, tak ułatwionym, że nawet panie same wycieczają się kroju, nie za pomocą jednego stanika, bibulkowych form, ani za pomocą form z żurnali przerysowanych, a obecnie zwaną nową nauką kroju, wpost z ryciny mód, gdyż by to było obciążeniem niedoświadczonych, lecz rzeczywiście w nowy praktyczny sposób, odrazu odznacza się wprost z miary, wszelkie do stały staników francuzkich, weteranów, polonez, okryć, mantyl i płaszczy podmańowych, z zastosowaniem do każdej najnieforemnej zbudowanej figury i mody, rysunkami uwidocznionymi, jest sposób krawiania podszewki, materiału fastrygowania i szycia, wymiar figur, rycin mód i na nich garnitunków, wszelkich upięć fantazyjnych, o estetyce i t. p., wykład ten znany jest uczniom i czytelnikom moim. Jest to owoc **20-letniej** mozolnej pracy w zawodzie nauczycielskim i autorskim, która prawdziwy pożytek przynosi w kraju, za co otrzymuje wdzięczność uczennice, co dla mnie stanowi największe wynagrodzenie. Cena nauki kroju i szycia rs. 13, metody z 37 tabl. rs. 3, linijki sztucznej ułatwiającej naukę rysunku rs. 1 k. 50. Udzielam również kroju na sposób francuzki ulepszonej przezemnie za darmo moim uczniom. Panie, chcąc się uczyć kroju, winny obejrzeć metodę w innych zakładach i w moim i same zdecydować, gdzie dla nich będzie korzystniej.

**K. Głodziński, nauczyciel i właściciel wielu szkół.**

## GUMOWE!!!

### OCZEKIWANE KOLNIERZYKI i MANKIETY nadeszły.

Główna i wyłączna sprzedaż u **F. WIERZBICKIEGO i S-ki** ulica Trębacka róg Wierzbowej. r-2434

## AMORIS

### Nauka i wychowanie.

**Nauczyciel** potrzebny jest na wieś, dla przysposobienia chłopczyka do gimnazjum. Krakowskie-Przedmieście 7, prawie skrzydło, mieszkanie 28, na dole. 13095

**Osoby**, posiadające praktycznie i teoretycznie języki: francuzki i niemiecki, klasyczne przedmioty i muzykę, a zyczące otrzymać miejsca nauczycielek na korzystnych warunkach, raczą się zgłosić na Jerolimską ulicę, do domu pod № 32, mieszkania № 30. Bony: francuzki i niemieki, mogą mieć również korzystne miejsca. Zostać można codziennie do godz. 10 rano. 12682

**Lekcje** języka angielskiego udziela u siebie w domu, tak osobno, jak i zbiorowo, Berger, nauczyciel języka angielskiego. Żłota № 12, dawniej Solna № 4. 1358

**Niemka** doorego wychowania zyczy przyjąć miejsce bony. Wiadomość w zarządzie domu № 11 ulica Gnojna. 13116

**Student** uniwersytetu udziela korepetycje, oraz lekcje fizyki i chemii. Oferty składać proszę: Chmielna № 32, m. 1, pod lit. E. M.

**Lekcje** muzyki i teorii, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Ordynacka № 6, mieszkania 20. 12011

**Lekcje** angielskiego języka i konwersacji, udziela rodowita Angielka, zbiorowo i pojedynczo. Wspólna № 34C, mieszkanie 6. 12537

**Potrzbna** jest nauczycielka polka, z dobrą muzyką i wysokim francuzkim językiem, na stałe w Warszawie. Wiadomość: Żółta № 24, mieszkania 4. 1346

**Nauczycielka** polka, potrzebna jest na domi-placu, do dwojga dzieci, mówiąca dobrze po francuzku. Wiadomość: Bracka № 14, w mieszkaniu J. Czarnowskiego od godziny 3 po południu. 12937

**Gubernantka** potrzebna jest, do jednej panienci z czterema językami i muzyką. Wiadomość: Leszczyńska № 14, m. 8. 13071

**Student** ostatniego kursu, prawnego wydziału, zyczy mieć lekcje albo korepetycje, język ruski posiada doskonale. Adresy proszę nadsyłać: Jerolimskie Aleje № 26, pod lit. S. S. zostawić u stróża. 13054

**Angielka** młoda, wykształcona, przybyła z Londynu, może poświęcić kilka godzin dziennie na konwersacje. Wiadomość u szwajcara w domu p. Kruze № 1, ulica Wiejska. 1371

**Niemka** patentowana z doskonałą muzyką, poszukuje lekcji; u prof. de Prechamps. Długa 23, (Eldorado), udziela w francuzkim i polskim języku. 13181

**Można** egzercytować się na dobrym pianinie. Wiadomość: Marszałkowska 61, w bazarze. 13192

**Lekcje** muzyki udziela osoba posiadająca patent Instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie. Bracka № 7, mieszkania 2. 13177

**Przygotowanie** do klas dla chłopczyków, od 7 do 10 lat. Aleja Jerolimska № 26, mieszkanie 19. 13168

**Bona** niemka poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość Chmielna № 35, prawa oficyna, mieszkanie 8, u p. Janowskiej. 13170

**Angielka** młoda, z patentem, poszukuje lekcji angielskiego lub francuzkiego. Ulica Wspólna 26, mieszkanie 3. 13199

### Posady i prace.

**Panny** do kwiatów, oraz uczennice potrzebne są do fabryki Zadzińskiej, Długa 16.

**Panna** zdanej, poszukuje się do magazynu mód, do Lublina. Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera, Warszawsk. pod liter. F. D. 13034

**Człowiek** młody, przybyły z Prus, znający gruntownie język niemiecki, obeznany z kupiectwem, poszukuje odpowiedniej posady. Bliższa wiad. u p. Krzyżanowskiego restauratora resursy kupiec. Senatorska ul.

**Panny** potrzebne są do szycia, do fabryki gorsetów Jana Habich, Miodowa 6. 13030

**Człowiek** młody, kawaler, polak, z dobrą rekomendacją, posiadający wyższe wykształcenie, oboje języki i buchalterję, poszukuje posady w kantorze lub administracji gazet. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. N. 12977

**Panny** potrzebne są do nauki prasowania i na stałe roboty. Pralnia gospodarska, Przejazd № 11. 12661

**Uczeń** potrzebnym jest do apteki w Warszawie. Wiadomość w aptecce ulica Chłonna 12. 12762

**Poszukuje** posady: administratora, kasjera, inkasanta, młodego człowieka, znającego język polski, ruski, niemiecki, buchalterję. Kaucję wymagalną złoży podług życzenia. Za wyrobienie jednej z tych posad honorarium rs. 100. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. K. 12947

**Panny** zdolne do staników, spódnice, potrzebne są i do nauki ze wszystkimi, oraz przyjmuje się do roboty suknie, podług najświeższych żurnali, po najniższych cenach. Róg Włodzimierskiej i Świętokrzyskiej № 1, na pierwszym piętrze, w prawej oficynie.

**Panny** potrzebne są do sukien, zdane i podręczne. Nowy-Swiat № 58, mieszkanie 4.

**Belmocomnik** do samego odbioru komornego z kaucją w gotowiznie rs. 3,000, zgłosić się może do kant. loterii, Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenza. 12819

**Uczniowie** potrzebni są do tapicera, dobrej konduity, w wieku od lat 15. Wiadomość w zakładzie meblowym T. Otwinowskiego, Nowy-Swiat № 38. 13113

**Uczeń** potrzebny jest do jubilera. Ulica Podwiał № 22. 13147

**Francuzka** potrzebna jest na wyjazd, może być nie młoda. Smolna № 5, mieszkania № 7, do 11 rano. 13086

**Panny** potrzebne są, zdane do staników. Ulica Chmielna № 27, m. 7. 13073

**Panny** potrzebne są do robienia pudełek. Chmielna № 44, mieszkania 1. 13044

**Rządcy** domu poszukuje się, z kaucją 2,000 rs. Adresy składać w kiosku przy Alei Ujazdowskiej, pod adresem A. A. 13037

**Osoba** potrzebna jest na wieś do pomocy i zastąpienia pani domu w zarządzie gospodarskim; wartość moralna przedewszystkiem uwzględniona i ceniona będzie. Interesantki zechcą się zgłaszać od 10 do 15 b. m., do szwajcara w hotelu Brühlowski, między godziną 6 a 8 wieczorem. 13057

**Uczeń** potrzebny jest do magazynu biawatnego W. Kleczyńskiego i S-ki, Krakowskie-Przedmieście № 58, w gmachu Re-sursy Obywatelskiej. 13096

# BADENSKIE Winogrona Kuracyjne,

otrzymał już Handel **Braci Wróbel** i odtąd stale otrzymywać będzie, wszelkie zamówienia ustnie lub listownie na sezon kuracyjny przyjmuje. Krakowskie-Przedmieście № 1. r-2345

## !! ZA WIADOMIENIE !!

Pierwszy, najbardziej renomowany Magazyn gotowych Ubiorów męskich **E. SAMETA**, zawiadamia Szanowną Publiczność, że oprócz już gotowych, a tak pochlebne u Szanownej Publiczności posiadających uznanie ubiorów męskich, **PRYJMUJE** także **OBSTALUNKI** wedle miary **NA WSZELKIE UBIORY**, z francuzkich, angielskich, bruńskich i krajowych materiałów, podług najświeższych żurnali i takowe obstalunki **NAJSZYBCIEJ** wykończa.

Polecając się i nadal dotychczasowym względem Szanownej Publiczności i o liczne zamówienia upraszając, pozostaje z należnym szacunkiem firma.

**FILJA W KIJOWIE:** Kreszczatik, dom Linincenkiej. r-2292

**E. SAMET.** 22. Senatorska 22.

**Retuszerka** uzdolniona poszukuje stałego zajęcia. Ulica Żółta № 11, m. 17, od godziny 4 do 6. 12917

**Panna** uzdolniona, potrzebna jest do wykończania staników i upinania spódnice, na wyjazd do Łodzi, również panna do znalezienia i szycia bielizny. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 25, mieszkania 8. Tamże jest okrycie nowe do sprzedania. 13105

**Panny.** Poszukuje się kilkunastu panien, kompletnie uzdolnionych do maszyn Wheeler i Wilsona, oraz do maszyn jednonitkowych (tamburek). Robota stała. Wiadomość: Pańska 22, w fabryce kreplisów. od 9 rano do 12 w południe. 13151

**Panny** potrzebne są zdane, do krawieczyzny damskiej. Ulica Królewska № 1, m. 22.

**Samodzielnym** kierownik większych fabryk, jako administrator, buchalter i kasjer, zdolny i praktyczny gospodarz, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w Biurze Komisowem J. Feddeckiego, Miodowa № 3. 13011

**Panny** potrzebne są do okryć. Ulica Nowo-Senatorska № 4, mieszkanie 23. 12965

**Panny** zdane, do kapeluszy damskich, potrzebne są zaraz, do magazynu. Freta № 3, 1-e piętro. 12848

**Agenci** zdolni, znajdując korzystne zajęcia w Warszawie i na prowincji. Wiadomość w fabryce szuwaksu S. Glińskiego, Nowy-Swiat 58. 13030

**Pisarz** gospodarczy, kawaler, z dobrimi świadectwami, potrzebny jest zaraz na wieś. Wiadomość w biurze posłańców, Erywańska № 5. 13203

**Panna** służąca uzdolniona w szyciu i krawieczyźnie, potrzebna jest. Długa № 16, mieszkania 9. 13195

**Panny** potrzebne są zaraz, zdane do staników i dziurek. Ulica Jasna № 4, do Gumowskiej. 13182

**Panna** służąca, umiejąca robić suknie podług żurnali, szyć bieliznę, tak ręcznie jak i na maszynie, umiejąca robić żaboty i stroiki damskie, prac i prasować bieliznę i koszule męskie, obeznana z gospodarstwem wiejskim i zarządem domu, poszukuje miejsca na wsi, w familijnym domu obywatelskim. Wiadomość i rekomendacja. Niecała 12, u bndowniczego, między 5 a 7, wieczór.

**Kobiety** poszukuje znających się na prze-krobie nabiału, chowie drobiu i nierogaczyn, posiadającej chwalebne świadectwa lub rekomendacje. Wiadomość u właścicielki domu № 1b, róg Chmielnej i Zgoda, pomiędzy godziną 9 a 10 rano. 13180

**Osoba** dobrze wychowana, dawna obywatelka, pragnie znaleźć miejsce do opieki nad dziećmi, bez matki, lub do zarządu domu. Adresy proszę składać pod lit. N. N. w Kantorze Kurjera Warsz. 13162

**Panny.** Maszynistki i podręczne, potrzebne są do bielizny. Rymarska 12, mieszkanie 9. Tamże jest do sprzedania maszyna Singera, zupełnie nowa. 13164

**Uczeń** potrzebny w wieku lat 14, do składu wódek K. Schneider. Pierwszeństwo mają z prowincji. Marszałkowska róg Rysiej № 56. 13169

**Potrzbna** panna umiejąca szyć bieliznę na maszynie. Krochmalna 31, mieszkanie 5.

**Potrzbna** jest panna kompletnie uzdolniona do krawania i szycia bielizny zaraz. Ul. Twarda № 23, na 2 piętrze, od frontu.

**Pod** godziny zajęcia biurowego dziennie, na ulicy Przejazd, za 6 rs. miesięcznie, między 9 a 6 po południu. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 22, pod lit. M. B. C. 1363

**Buchhalter** do łatwiejszych zajęć kantobrowych, poszukuje młodego człowieka, który, prócz znajomości języków krajowych winien umieć wprawnie mówić i pisać po niemiecku. Oferty w językach polskim i niemieckim proszę składać pod lit. N. G. 500, posterestante, w Warszawie. 13154

### Kupno i sprzedaż.

**Mebie** nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

**Kwiaty** doniczekowe do sprzedania, oraz 2 tuziny talerzyków porcelanowych ozdoby. Zielna № 5, mieszkanie 7. 12994

**Suknia** ślubna biała, kaszmirowa, ubiera-łna mora, za rs. 28; suknia czarna kaszmirowa, z koronką, za rs. 23, obie nowe i suknie niebieska, za rs. 16, są do sprzedania. Ulica Śliska № 1, mieszkanie 13. 13019

**Mebie** mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbie-rane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gzemysy do franka, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokal 8. 12254

**Mebie** mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbie-rane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łózka, umywalka, toaleta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki noene. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 12796a

**Mebie** mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy; szafy rozbie-rane, szafki do bielizny, tremo lustra, biurko, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łózka, umywalka. Żłota № 10, mieszkania 15, trzeci dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie.

**Mebie** mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbie-rane, szafki do bielizny, tremo, lustro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łózka, umywalka, toaleta, franki, regulator. Twarda № 6, po lewej stronie, w pałacyku, lokal 41. 12932

**Dzbycia**, racy zostawić adres w kiosku róg Kruczej i Żółtej pod lit. R. R. 13007

**Przy** ulicy Świętokrzyskiej № 20, jest do sprzedania para walców gniadych powozowych, rosyich, dobrze ujeżdżonych, za cenę bardzo przystępną, wiadomość na miejscu u stangreta Pawła Rozońskiego. 12973

**Suport** najnowszej konstrukcji, do tokarni, do sprzedania. Wiadomość: ulica Koźła № 9, od Franciszkańskiej. 13045

**Gruszki** nadeszły ze wsi i są do sprzedania. Żółta № 23. Wiadomość u stróża

**Do** sprzedania: dwie komódki mahoniowe, z marmurowymi blatami, antyki. Wspólna № 1, mieszkanie 6, rano od 9 do 12, po południu od 3 do 6. 1369

**Do sprzedania garnitur gabinetowy,** szafka z materacami i obrazy. Długa 21. Wywany, lampa, maszyna do inhalacji, szafki, rzeczy gospodarskie i inne drobiazgi. Włodzimierska 11, mieszk. 2. 13082

**Fortepian 7 oktav, krótki, czarny,** pozostawiono do sprzedania w fabryce, na Nowym Świecie № 68. — Tamże przyjmują się strojenia, reperacje. 13072

**Fortepian Kralla i Seidlera,** do sprzedania u organisty kościoła Opieki św. Józefa, wprost ul. Królewskiej. 12841

**Tanio! Szarpetek para kop. 40;** wybór ponoczek. Tamże nadabają ponoczek. Ulica Hoża № 10A. 13042

**Szafa biblioteczna, mahoniowa;** encykli. Płan, w 53 tom. i słownik fr. akad. paryz. 2 duże tomy do sprzedania. Kantor loterji, Marszałkowska 56, przy hotelu Marenza.

**Właścicielki domu № 12,** przy ulicy Jasnej, są do sprzedania: kareta, powóz, sanki i uprzęż. 12754

**Fortepian o 7 oktawach do sprzedania.** Wspólna № 3, mieszk. 2. 12989

**Wszystkie sposoby kochania.** (Książka nie dla dzieci). We wszystkich księgarniach kopieje 20. (Skład główny: Obozna 1, m. 3).

**Łóżka dla ślubu, podwójne, rozbite,** nowe, do sprzedania po 5 rs. Wspólna 20, mieszkania № 4. 13050

**Wit rekreacji uwalniającej od wojska,** sprzedaje się u Berkowicza. Dzika № 24.

**Do sprzedania za rs. 80 bilard.** Widzieć można w sali licytacyjnej. Ul. Miodowa.

**La amatora! Do sprzedania zegarek kie-** szonkowy antyk, emalowany. Jerozolimska № 37, mieszkania 23. 12926

**Złotce do robienia kwiatów,** są do sprzedania za niską cenę, w domu pod № 32c ul. Nowolipki, stróż wskaze. 12943

**Wyprzedaj różnych mebli;** przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska № 13, stolarz. 12957

**Mebie różne stosunkowo b. tanio.** Nowy-Swiat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. Michalski. 13046

**Z powodu wyjazdu jest do sprzedania** garnitur mebli, francuzki, kryty, w bardzo dobrym stanie. Graniczna 10, m. 3. 13092

**Do sprzedania tanio:** lando za rs. 350 i powóz 4-osobowy, za rs. 230; kareta mała, za rs. 300. Wszystko w dobrym stanie, bez pośrednictwa. Cena stała. Wiadomość: Nowy-Swiat № 17, u stróża. 13152

**Fortepian do sprzedania za rs. 180.** Ulica Bracka № 14, m. 4, wejście od Chmielnej.

**Do sprzedania srebro 84 próby,** na 12 osób i rozmaite meble. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej № 20, stróż wskaze. 13128

**Mebie do sprzedania:** garnitur, szafa rozbierana, szafka do bielizny, szafka nocna, para łóżek medaljonowych, krzesła gruszkowe, stół i krzesła dębowe, rzeźbione; kredens, stolik do samowaru, lustra, tremo, konsolki, szeslong, fotele, zegar, dywan, gzemys do franek i statki kuchenne. Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo. 13194

**Fortepian wiedeń. Bezendorfera do sprze-** dania, strojenia i wszelkie reperacje, przyjmuje A. Gruszczyński, Nowy-Swiat № 40.

**Futro tonaki, z pod szuby do sprzedania.** Podwał № 16, mieszk. 14. 13196

**Do sprzedania nie drogo fortepian,** w dobrym stanie, o półsiódmej oktawy; 2 futra, szopy dla wojskowego, wysokiego wzrostu. Wspólna № 14, m. 4, drugie piętro, od godz. 1 do 7 wieczór. 13186

**Fortepian palisandrowy, 7 oktawowy,** Kralla Seidlera, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Złota 12, m. 22. 13206

**Fortepian o 7 oktawach, zagraniczny,** koncertowy, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Stare Miasto 36, m. 18. 13207

**Umeblowanie z 5 pokoi, razem lub czę-** ściowo, do sprzedania. Wiadomość: Żorawia № 9, mieszkania № 9. 13198

**Koń siwy, czteroletni, ujeżdżony, pod wierz-** ch i z datny do zaprzęgu, jest do sprzedania. Wiadomość w pułkowej szwalni pułku Litewskiego, w Ujazdowskich koszarach u pisarza Kozickiego. 12859

**Do sprzedania kilkadziesiąt tomów ksią-** żek, obraz olejny, szeslong i szafka do bielizny. Krucza № 13a, m. 2. 13179

**Zegar regulator, lampy, świeczniki, kin-** kiety, ładne i niedrogo, do sprzedania. Saski plac № 5, róg Królewskiej, skład papieru B. Bolcewicza. 13189

**Instro z konsolą, dywan, 2 łózka orze-** lchowe, 2 szafy, stół, stolik inkrustowany, umywalka, portjery, do sprzedania Bracka № 9, mieszk. 7. 2 piętro. 13188

**Reisbret 34x60 cali angielskich na sta-** ługach i lampa wisząca do sprzedania. Bracka № 11, mieszk. 3. 13163

**Wyprzedaj mebli dębowych rzeźbionych,** do sali jadalnej, szafy dla uczni. Nowy-Senatorska № 2, stara-poczta. 13165

**Jest do sprzedania futro elki męskie,** du- blony szarem sukmem kryte, szafa do sukien rozbierana, kredens, bufet, rądle, stoły, kanapa wyplatana, lodownia, pompka do piwa, wszystko w dobrym stanie. Ulica Karmelicka № 1, stróż wskaze. 13172

**Pianino czarne, zagraniczne, do sprze-** dania. Aleje Jerozolimskie № 26, mieszk. 19.

**Fortepian zagraniczny, krótki, czarny,** do sprzedania. Wspólna № 23, od 12 do 3, u p. Łużeckiej. 1366

**Interesa handl. i majątk.**

**Skład węgla ze wszystkimi rekwizytami** do sprzedania. Wiejska, róg Instytucyjnej № 2, w składzie. 13068

**Nagle są do sprzedania, przy ulicy Le-** szno № 18. 12942

**Sklep wiktuałów jest do sprzedania wraz** z dystrybucją, przy ul. Leszno № 66. 12981

**Sklep z wystawą i dwoma pokojami, do** wynajęcia w każdym czasie, oraz na pierwszym piętrze cztery pokoje i kuchnia, z dwoma wchodami, góra i dwie piwnice. Ulica Świętokrzyska № 6, od Nowego-Swiata, wiadomość u stróża. 13153

**Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu** wyjazdu. Ulica Krucza № 13a. 13095

**Sklep wiktuałów jest do sprzedania w ka-** żdym czasie za przystępną cenę. Słiska 7.

**Restauracja egzystująca od lat kilku,** w dobrym punkcie, przy pryncypalnej ulicy, jest do odstąpienia zaraz. Wiadom. w kiosku: Senatorska vis-à-vis Miodowej.

**Polwark jest do sprzedania zaraz na do-** godnych warunkach, mający rozległości wiosk 12, bez serwitutów, w tem prawie połowa łąk i las z pastewnikiem, z inwentarzem żywym i martwym dostatecznym, domem mieszkalnym, ogrodem i budynkami. Odległy od stacji Nowo-Mińsk mil dwie. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Hożej, róg Kruczej № 15, m. 18. 13048

**Pis. 1500, żądana jest zaraz pożyczka na** pewną hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Ktoby chciał takową udzielić, raczy zostawić swój adres w kiosku na rogu ulicy Długiej i Bieleńskiej, pod liter. M. F. 13129

**Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo** niską cenę, z powodu nagłego wyjazdu. Grzybowska № 64. 1359

**Kolonja jest do sprzedania na Saskiej** Kępie, wprost przewozu, z ogrodami owocowymi, warzywnymi i łąkami. Wiadomość: Ciepła № 4, mieszkania 4. 13121

**Osoba z małym kapitałem, może zostać** właścicielką magazynu miod, w najlepszym punkcie miasta położonym. Przy starannem prowadzeniu, zapewni sobie byt niezależny. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 22.

**Sklep przy głównej ulicy, blisko ratusza,** jest do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 27, w kantorze składu maszyn rolniczych.

**Handel wiktuałów jest do sprzedania. Ul.** Wspólna № 16. 12679

**Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Uli-** ца Okopowa 22, gdzie fabryka czekolady.

**Potrzebna jest pożyczka rs. 4,000, na** murowaną posesję, nie mającą żadnego długu. Wiadomość w składzie nabiału, ulica Chmielna № 4. 1344

**Warsztat introligatorski z całym urzą-** dzeniem do sprzedania, za przystępną cenę. Złota № 16, mieszkania 11. 13062

**Nagle są do sprzedania, za przystępną** cenę, z powodu wyjazdu familijnego. Ulica Dzieła № 10. 13191

**Jest do sprzedania sklep z mydłem, naftą** i farbami materskimi, w dobrym punkcie, od lat wielu egzystujący i dobrze procentujący. Wiadomość w kiosku, ulica Długa pod lit. W. R. 13176

**Sklep z mieszkaniem, do odstąpienia w** każdym czasie. Ulica Trębacka № 11.

**Plac pod fabrykę z budynkami murowa-** nymi, oparkanionymi deskami i gruntem 3 morg przestrzemi, przy stacji kolei W.-B. Łowicz, w dobrym punkcie, w stronie zamieszkałej i ożywionej, do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 25, m. 7a. 12996

**Od 4 do 5,000 rs. żądana jest pożyczka na** hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, na dobry procent. Kantor loterji, Marszałkowska 56, przy hotelu Marenza. 12820

**Korzystny interes! Z powodu interesów** familijnych jest do odstąpienia sklep mydlarski z kompletnym urządzeniem, od 4 lat egzystujący przy ulicy Srebrnej № 2 i w połączeniu Twardej. 13056

**Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ul.** Świętojerska № 2. 13051

**Plac do sprzedania, Chmielna № 1547, bez** pośrednictwa. Wiad.: Wspólna № 11a, mieszk. 5, do 10 rano i od 5 do 7 wieczorem.

**Korzystny interes, jest do sprzedania** skład wódek, dobrze procentujący. Wiadomość w kiosku, na Placu Zielonym. 1355

**Korzystny interes do odstąpienia, potrze-** bujący 3,500 rubli nakładu. Wiadomość w kiosku: róg Twardej i Ciepłej. 1354

**Zakład felcerski do sprzedania z całym** urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu Leszno № 36. 13157

**Biuro realizacji dokumentów pieniężnych,** Bl. Gruźewskiego, Długa 53, wprost więzienia, kupuje weksle i rewersy, sprawy sądowe we wszystkich instancjach, przeprowadza własnym kosztem, za potrąceniem 10 procent od summy. 1367

**Od 1,000 do 8,000 rs. jest do umieszczenia** na dom murowany lub drewniany. Wiadomość ul. Freta № 5, lokaln 8, cały dzień.

**Wynajem lokali.**

**Obok kolumny Zygmunta, Podwale № 2,** do wynajęcia małe lokale i suteryny odpowiednio na składy. 12909

**Suteryny suche i widne, mniejsze i duże,** z wodociągiem, do wynajęcia. Nowy-Swiat № 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyskiej.

**Mieszkanie od 1 Października, w pałacy-** ku, przy ul. Złotej № 17, złożone z 6-ciu pokoi, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy. Wiadomość u stróża. 12991

**Mieszkanie wspólne, do wynajęcia ka-** żdego czasu, dla osoby płci żeńskiej, przy familji. Ulica Słiska № 1, mieszk. 13. 13018

**2 pokoje duże, z przedpokojem, na 2-m** piętrze, od frontu, są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej, pod № 20 vis-à-vis kościoła S-go Antoniego. Wiadomość w składzie nieci. 1363

**Pokój kawalerski z samowarem i usługą.** Złota № 12, mieszkania 25. 13111

**Pokój z meblami, fortepianem lub bez, za-** raz do wynajęcia. Hotel Saski № 120. 13123

**Panienska znajduje pomieszczenie z całym** utrzymaniem lub bez, przy familji. Na miejscu fortepian. Hoża № 10A. 13043

**Mieszkanie złożone z 2-ch pokoi, alko-** holicy, przedpokojem, kuchnią, schowanką i piwnicy, kompletnie umeblowane, jest zaraz do wynajęcia za rs. 80 kwartalnie. Ulica Elektoralna № 43. 13041

**Do wynajęcia w każdym czasie, do S-go** Jana 1883 roku - salon i pokój, od frontu, na dole, z przedpokojem i schowanką, za cenę rubli 360 rocznie. Ulica Orła № 6, wiadomość u stróża domu. 13081

**Do wynajęcia zaraz za Żelazną Bramą,** przy ul. Gnojnej, w domu № 11: 2 spiżnice duże, mogące służyć na skład cukru, 3 wozownie murowane na składy towarów, 1 suteryna, 1 duża piwnica, lokale mieszkalne, t. j. 4 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w zarządzie domu. 13053

**Piekarnia do wynajęcia zaraz. Wiadom.** u rządey, ulica Mostowa № 3, z rana do 8 i od 4 do 8 wieczór. 12761

**Pokój z meblami do najęcia. Róg Mar-** szalkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania 7. 12893

**Do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpo-** koj i kuchnia, z wodociągiem i zlewem. Ulica Chłodna № 19. 12807

**Lokale różne familijne i kawalerskie, od** wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonek i wszelkimi nowoczesnymi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Ziemia № 31. 9177

**Do wynajęcia każdego czasu 1 lub 2 po-** pokoje z meblami lub bez, na 1-m piętrze od frontu, ze wspólnym przedpokojem, Świętokrzyska № 15. 12894

**Za rs. 180 stanęła dla uczennicy w oso-** bnych pokojach, lub też do wynajęcia zaraz 2 pokoje, z usługą i samowarem, za rs. 12 miesięcznie. Soła № 8, m. 29. 13040

**Lokale odrestaurowane, 1, 2 i 3 pokojowe,** oraz sklep z mieszkaniem frontowym do wynajęcia. Twarda № 36. 11705

**Ulica Złota № 28a. Do wynajęcia od 1-go** Stycznia 1883 roku lokal, składający się z trzech pokoi, od frontu, mogących służyć na szynk, bawaryję lub magazyn, przytem mieszkanie: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiadomość u rządey. 1339

**Na ulicy Złotej № 28a, do wynajęcia na** pierwszym piętrze, od frontu trzy pokoje, z dwoma balkonami, przedpokój, kuchnia, pasaż, na trzecim piętrze, z frontu trzy pokoje, z kuchnią, wodociąg i zlew. Mieszkania mogą być podzielone na kawalerskie, wiadomość u rządey. 1338

**5 pokoi, kuchnia i 2 lub 3 pokoje z przed-** pokojem od frontu, z balkonem, do wynajęcia od 1 Października. Nowy-Swiat № 12.

**Senatorska 6. 3 pokoje obszerne i kuch-** nia, zadane na jaki zakład przemysłowy, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu. 13009

**Tanio do wynajęcia w każdej chwili mie-** szkanie frontowe na 2-m piętrze. Krakowskie-Przedmieście № 77, składające się z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią, pokoju kąpielowego, wateklozetu i z wszelkimi wygodami. Kontrakt od 1-go Lipca r. p. lub na czas dłuższy. Wiadomość u stróża. 12908

**Pokój do odnajęcia, dla osoby płci żeń-** skiej, przy familji. Żorawia № 33, w oficynie na lewo, mieszkania 18. 13175

**Do wynajęcia w każdym czasie pokój** umeblowany, z oddzielnem wejściem od frontu, na 1-m piętrze. Senatorska № 3. 13184

**Do wynajęcia od 8 Października r. b.** sklep dny z pokojem, na dystrybucję, razurek, restaurację, kawiarnię, magazyn strojów lub bielizny; pokój, kuchnia na 1-m, pokój, przedpokój i kuchnia na 3-m, ogród owocowy ze szparagarnią na lat kilka. Nowolipie 34/2428, u właściciela. 13187

**Pomieszczenie dla nauczycielki przy zo-** nie emeryta, fortepian na miejscu. Krochmalna № 31, mieszk. 5. 13160

**Królewska № 5, trzeci dom od Krakow-** skiego-Przedmieścia, pokoje umeblowane, w każdym czasie do najęcia i sklep. 13161

**Pokój z meblami, przy familji bezdzietnej,** zaraz do wynajęcia. Ulica Leszno № 52, mieszk. 6. 13166

**Pokój do wynajęcia dla spokojnego loka-** tora, może być z całodziennem utrzymaniem. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 13205

**3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodo-** ciągiem i zlewem, na 3 piętrze, są zaraz do wynajęcia, za rs. 240. Ul. Hoża № 17E.

**Doniesienia rozmaite.**

**Fabryka Kufrow, Waliz i Toreb podró-** żnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

**Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie,** dezynfekcja, niszczenie grzyba, ocena higieniczna mieszkań, inżynier Kosiński. Krucza 10b. 12628

**Zakład pogrzebowy B. Kerpaczewskiego.** Nowy-Swiat 42, (dom własny). 1059

**Przyjmuje do kopjowania: rysunki te-** chniczne, budownicze i t. p., po cenach umiarkowanych. Zgłaszać się proszę do kantoru niniejszego Kurjera, pod lit. A. Z.

**Lekcja kroju dawniej w pracowni Raci-** borskiej, obecnie w mieszkaniu własnem, udzielam za połowę ceny jaknajsumniejszej. Tamże podszycają się futra damskie. Krucza № 10b, mieszk. 21. Jodłowska. 13075

**Lekcje kroju damskiego udzielam z całą** sumiennnością, po cenie nader umiarkowanej. Wiadomość od 10 z rana do 2 po południu. Władysława Krysztofowicz. Ulica Nowolipie № 50. 13125

**Najtańsze kapelusie damskie i stroiki,** w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamila,” ul. Marszałkowska № 6a w Warszawie. O wyborze, guście i cenach, łaskawe panie przekonają się zechcą na miejscu.

**Obiady prywatne. Wiadomość w kiosku** w ogrodzie Saskim. 13025

**Mam honor zawiadomić Szan. panów i pa-** nie, iż z dniem 8 października otworzyłam pralnię saską, przy ulicy Elektoralnej № 7, gdzie przyjmowane będą wszelkie bielizny, wykonywane ją starannie, pobierać będą ceny bardzo przystępne dla każdego, z czem polecając się łaskawym względom publiczności, zostaje z szacunkiem S. S. 1365

**Akuszerka M. Prączak, przyjmuje do sie-** bie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 13092

**Akuszerki O. G. jest pokój osobny, dla** osób spodziewających się słabości. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania № 14. 13141

**Akuszerka ulica Leszno № 21, przyjmuje** osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkimi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Trościwa opieka i dyskrecja zapewnią się.

**Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem,** u akuszerki. Świętokrzyska № 19. — Tamże jest osoba, która żyje dziecka do pierśi. 13066

**Mamki wiejskie u akuszerki Brzezdowskiej.** Ulica Sosnowa № 5. 13066

**Mamka zdrowa, z obfitym pokarmem, bez** długu, jest u akuszerki, Chłodna № 23.

**Mamka bez długu, jest przy ulicy Pań-** skiej № 73. 13200

**Mamka zdrowa, młoda, jest u akuszerki.** Chłodna 29. 13201

**Dziecko 7-miesięczne, zdrowe, wraz z** mamką jest do umieszczenia, za umiarkowaną płacę, miesięczną. Ktoby zechciał takowe wychowywać, raczy zostawić adres pod lit. D. przy ulicy Chłodnej № 4, w sklepie norymberskim. 13178

**Dziewczynka nowo narodzona, sekre-** dnych rodziców, jest do oddania na własność. Stare Miasto № 28, u Kurznierowej.

**Dama przybyła z prowincji będąc na spa-** deerze i przechodząc przez Nowy-Swiat, zgubiła papierowe pieniądze w sumie stu kilkudziesięciu rs. Sumiennemu oddawcy, który znalazł te pieniądze, ofiarujemy czwartą część zgubionej sumy. Saski hotel № 10.

**Dla pp. myśliwych. Szczenięta cetry, od** uchowane, są do sprzedania. Wiadomość Trębacka № 9, stróż wskaze. 13155